

Zatwierdzenie kandydatów na radnych MRN

W środę, 8 marca br., odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Legnicy.

Na posiedzeniu tym sekretarz Komitetu Powiatowego FZPR Józef Palys w imieniu Komisji Porozumiewawczej stronnictw politycznych przedstawił listę kandydatów na radnych Miejskiej Rady Narodowej.

Przy układaniu listy kandydatów

brano pod uwagę zarówno ich walory osobiste, autorytet w środowisku, chęć do pracy społecznej jak i przydatność do pracy w komisjach Miejskiej Rady Narodowej.

W przyszłej kadencji rady komisje będą bowiem podstawowym ogniwem jej działalności.

Mieszkańcy Legnicy wybierać będą 60 radnych w 13 okręgach wyborczych. Jak już podawaliśmy, liczba mandatów w poszczególnych

okręgach waha się w granicach od czterech do sześciu.

Spośród 60 kandydatów na radnych 30 jest członkami PZPR, 7 członkami Stronnictwa Demokratycznego, 3 Zjedn. Stronnictwa Ludowego, 4 Związku Młodzieży Socjalistycznej i 16 bezpartyjnych.

Spośród 60 kandydatów — 19 ma wykształcenie wyższe, 22 średnie, 19 podstawowe. W skład rady w ciągu poprzedniej kadencji wchodziło 29 obecnych kandydatów, a więc prawie połowa.

Wśród kandydatów na radnych jest 18 robotników, 9 nauczycieli, 7 inżynierów i techników, 6 prawników, 5 ekonomistów, 2 lekarzy, 1 rzemieślnik oraz przedstawiciele innych grup zawodowych.

Proponowany skład rady stanowi

szerszą reprezentację wszystkich środowisk naszego społeczeństwa. Obok przedstawicieli partii politycznych, wśród kandydatów na radnych znajdujemy przedstawicielki Ligi Kobiet, działaczy komitetów blokowych, organizacji społecznych i masowych.

W starej radzie zasiadało zaledwie 7 kobiet, do nowej proponowanych jest trzynaście.

Po dyskusji plenum MKFJN zatwierdziło listę kandydatów zobowiązując Prezydium MKFJN do jej zarejestrowania w Miejskiej Komisji Wyborczej.

W numerze tym publikujemy pełną listę zarejestrowaną w dniu 11 bm. kandydatów na radnych MRN w Legnicy.

I. P.

WIADOMOŚCI LEGNICKIE



ORGAN KOMITETÓW FRONTU JEDNOŚCI NARODU

TYGODNIK ZIEMI LEGNICKIEJ



Legnica PDT

fol. Zbigniew Staniewski

Nr 11 (207) Rok VIII

17 — 23 marca 1961 r.

Cena 1 zł

OBWIESZCZENIE

Miejskiej Komisji Wyborczej w Legnicy z dnia 11 marca 1961 r.

OBWIESZCZENIE

OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ Nr 75 W LEGNICY

z dnia 12 marca 1961 r.

Na podstawie art. 45 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 75 w Legnicy podaje do wiadomości, że w okręgu wyborczym Nr 75 obejmującym powiaty: GÓRA ŚLĄSKA, JAWOR, LEGNICA, LUBIN, WOŁÓW, ZŁOTORYJA oraz miasto LEGNICA,

została zarejestrowana następująca lista kandydatów na posłów zgłoszona przez Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Jedności Narodu w Legnicy.

1. JANCZAK LEON — ekonomista, sekretarz NK ZSL Warszawa, członek ZSL
2. WARCHOŁ PAWEŁ — inżynier rolnik, kierownik wydziału Rolnego Prezydium WRN we Wrocławiu, członek PZPR
3. ANDREASIK ANTONI — lekarz, kierownik Ośrodka Zdrowia w Jaworze, członek ZSL
4. BOEHM JÓZEFA — nauczycielka, zast. kierownika szkoły Nr 2 w Górze Śląskiej, bezpartyjna
5. HULAJEW MARIA — księgowa, kierownik admistr. Spółdzielni Pracy „Jedność” w Legnicy, członek PZPR
6. PESZKO JERZY — lekarz, zast. ordynatora szpitala powiatowego w Złotoryi, członek PZPR
7. LICHOWSKI ANTONI — nauczyciel, kierownik Szkoły Rolniczej w Wołowie, członek ZSL.

Przewodniczącą Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 7 (Eliasz Feldman)
Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 75 (Leszek Malk)

Na podstawie art. 46 Ordynacji Wyborczej do Rad Narodowych Miejska Kom. Wyborcza w Legnicy podaje do wiadomości, że w okręgach wyborczych utworzonych dla wyboru Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy zarejestrowane zostały następujące listy kandydatów na radnych zgłoszone przez Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Legnicy.

OKRĘG WYBORCZY Nr 1

1. Kordys Adela, naczelnik redaktora „Wiadomości Legnickich”
2. Bajgier Józef, ślusarz, pracownik Inspektoratu PGR.
3. Rutkowski Jan, pracownik umysłowy ZG „Lena”
4. Korabczyński Zbigniew, technik samochod., prac. Zakładu Instalacyjno-Montażowego.
5. Ogrodnik Halina, prawnik, pracownik Prokuratury Powiatowej.
6. Gucia Zygmunt, elektryk, pracownik PKP.

OKRĘG WYBORCZY Nr 2

1. Jamroz Stanisław, pracownik finansowy, zast. przew. Prez. MRN, prezes Miejskiego Komitetu SD.
2. Waleczak Józef, robotnik Huty Miedzi.
3. Majoran Jan, elektryk, pracownik PKP.
4. Węgorzewska Anna, laborantka, przewodnicząca Rady Zakładowej Legnickich Zakł. Przetw. Owocowo-Warzywnego.
5. Puławska Ryszard, nauczyciel, oficer KBW.
6. Zaborowski Bruno, hutnik, prac. Huty Miedzi.
7. Potocka Wacława, pracownik umysł. Wytw. Produktów Zielarskich.

OKRĘG WYBORCZY Nr 3

1. Gryglaszewski Kazimierz, prawnik, przewodniczący Prezydium MRN.
2. Lapiński Edward, adwokat, wiceprezes Miejskiego Komitetu SD.
3. Sawicki Ludwik, zawiadowca stacji PKP.
4. Plocharz Ewelina, nauczycielka, zast. komendantka Hufca ZHP.
5. Saturna Helena, krawcowa, prac. Spółdzielni im. Rosenbergow.
6. Morawiecki Artur, komendant Miejsk. Zaw. Straży Pożarnej.
7. Grabowski Waldemar, pracownik umysłowy MZBM.

OKRĘG WYBORCZY Nr 4

1. Hulajew Maria, pracownik Spółdzielni „Jedność”, przewodnicząca Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet.
2. Dudek Wiesław, nauczyciel Technikum Ekonomicznego.
3. Kieler Bolesław, elektryk, pracownik Zakładu Energetycznego.

4. Popławska Natalia, sekretarz Oddziału PCK.
5. Mróz Joanna, pracownik PKP, przewodnicząca komitetu obywatelskiego.
6. Malkiewicz Mieczysław, lekarz.

OKRĘG WYBORCZY Nr 5

1. Tyzenhaus Tadeusz, inżynier, pracownik ZG „Lena”.
2. Mysłowski Wacław, adwokat.
3. Lesiak Stanisława, opiekun społeczny przy Prezydium MRN.
4. Makowski Wacław, nauczyciel Liceum Pedagogicznego.
5. Pawlak Bolesław, pracownik Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego.
6. Zajęc Ryszard, artysta plastyk.

OKRĘG WYBORCZY Nr 6

1. Bazylec Jan, prezes Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.
2. Pawelek Mieczysław, inżynier, kierownik Oddziału Wojewódzkiego Biura Projektów.
3. Piłch Gizela, nauczycielka szkoły Nr 2, działaczka Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.
4. Nelkowski German, dzielnik, działacz Ziomkostwa Greckiego.
5. Górecki Karol, ekonomista, wiceprezes Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej.
6. Szuszkiewicz Jan, pracownik umysłowy PZGS.

OKRĘG WYBORCZY Nr 7

1. Szczupak Szłoma, instruktor Legnickich Zakładów Gastronomicznych.
2. Cejzyk Jerzy, chemik, zastępca dyrektora Wytwórni Produktów Zielarskich.
3. Jasak Tadeusz, podoficer Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej.
4. Kot Marian, hutnik, działacz Związku Młodzieży Socjalistycznej.
5. Umański Szczepan, prezes Pomocniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu.
6. Staniuk Władysław, bednarz, pracownik Legn. Zakł. Spożywczych Przemysłu Terenowego.

OKRĘG WYBORCZY Nr 8

1. Grochalska Czesława, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy Zakładach Dzielniarskich im. Hanki Sawickiej.
2. Gołębiowski Michał, prezes Spółdzielni Inżynierów-Budowlanych.
3. Wasiak Eugeniusz, inżynier, główny inżynier Fabryki Fortepianów i Pianin.
4. Pastuszko Stanisław, fotograf, rzemieślnik indywidualny.
5. Seniów Kazimierz, ekonomista, pracownik Legnickich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych.
5. Strembieli Eugeniusz, ekonomista, zastępca dyrektora Zakładu Energetycznego.

OKRĘG WYBORCZY Nr 9

1. Lewandowski Kazimierz, nauczyciel, kierownik szkoły podstaw. Nr 5.
2. Michalewska Kazimiera, robotnica Fabryki Przewodów Nawojowych.
3. Akerman Leib, szewc, pracownik Spółdzielni im. Kilińskiego.
4. Szymczyk Stanisław, lekarz, specjalista chorób dziecięcych.
5. Zieliński Michał, ślusarz, pracownik Zakładów Dzielniarskich im. Hanki Sawickiej.
6. Zbiegłen Tadeusz, nauczyciel, kierownik szkoły podstaw. Nr 14.
7. Greła Kazimierz, mechanik, pracownik Parowozowni PKP.

OKRĘG WYBORCZY Nr 10

1. Bąk Franciszek, stolarz, mistrz oddziałowy w Fabryce Fortepianów.
2. Giet Tadeusz, sekretarz Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.
3. Holda Ignacy, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej.
4. Gruszczyńska Sabina, dzielnik, robotnica Legn. Zakł. Przem. Dziel.
5. Sowa Jan, robotnik Fabryki Przewodów Nawojowych.
6. Zembrzaska Anna, właścicielka zakładu krawieckiego.
7. Radel Helena, pracownik administr. II Liceum Ogólnokształcącego.

OKRĘG WYBORCZY Nr 11

1. Pressler Ignacy, sekretarz, Prezydium MRN.
2. Spuła Józef, artysta plastyk, pracownik Oddziału Wojew. Biura Projektów.
3. Jagiello Piotr, artysta muzyk, dyrektor Szkoły Muzycznej.
4. Trentowski Karol, prac. umysł., kierownik kina „Bałtyk”.
5. Welis Irena, krawcowa, pracownica Legn. Zakł. Przem. Odzieżowego.
6. Zanto Stanisław, technik łączności, pracownik Rejonowego Urzędu Telegrafów i Telefonów.
7. Chorażewski Eugeniusz, dzielnik, pracownik Zakładów Dzielniarskich im. Hanki Sawickiej.
8. Gudzowaty Władysław, prezes Spółdzielni Inwalidów „Wspólny Wysiłek”.
9. Leśniak Jan, ekonomista, pracownik Huty Miedzi.

OKRĘG WYBORCZY Nr 12

1. Marcinek Tadeusz, major, komendant powiatowej Milicji Obywatelskiej.
2. Kalbarczyk Aleksander, nauczyciel, kierownik szkoły podstawowej Nr 16.
3. Malik Leszek, prawnik, dyrektor Oddziału Narodowego Banku Polskiego.
4. Wajngarten Kazimierz, inżynier, pracownik Zakładów Górniczych „Lubin”, działacz Związku Młodzieży Socjalistycznej.
5. Liedke Andrzej, nauczyciel, działacz sportowy.
6. Kasprzycki Jerzy, adwokat.

7. Mazurczyk Anna, nauczycielka, działaczka Związku Młodzieży Socjalistycznej.

OKRĘG WYBORCZY Nr 13

1. Dębski Bogusław, ekonomista, dyrektor MHD Art. Przem. przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.
2. Lipiecka Maria, robotnica Zakładów Dzielniarskich im. II. Sawickiej.
3. Bogacz Leopold, lekarz, kierownik Przychodni Obwodowej.
4. Janiszewski Tadeusz, hutnik, pracownik Huty Miedzi.
5. Zalewski Stanisław, technik Huty Miedzi.
6. Kulaczowski Jeremi, lekarz.
7. Walencka Janina, robotnica Spółdzielni „Piast”.

Przewodniczącą Miejskiej Komisji Wyborczej mgr inż. Józef Marczyński
Sekretarz Miejskiej Komisji Wyborczej inż. Tadeusz Czajkowski

Obywatelu!

Sprawdź czy figurujesz w spisie wyborców
Komisje wyborcze dźżurują przy spisach codziennie od godz. 14 do 19 i w niedzielę od godz. 10 do 15. Adres właściwej siedziby komisji wyborczej podany jest na wywieszce umieszczonej na bramie Twego domu

Oszuści surowo ukarani

Czytelnicy nasi z dużym zainteresowaniem czytali reportaż E. Feldmana pt. „Wołga, Wołga”, którego bohaterami byli Janina i Wojciech Górecy. Sprytni oszuści wyłudziili od górnika Jurkiewicza ponad 50 tysięcy zł pod pretekstem dostarczenia mu samochodu marki „Wołga”.

Epilog tej sprawy rozegrał się w (Ciąg dalszy na str. 4)



Dworzec PKS w Legnicy. W głębi fragment budynku Zakładów Przemysłu Dzielniarskiego im. H. Sawickiej.

fol. Zbigniew Staniewski

DO MIESZKAŃCÓW MIASTA LEGNICY.

Obywatelki i Obywatele, w dniu 16 kwietnia 1961 roku odbędą się wybory do Sejmu i Rad Narodowych. Po raz pierwszy wybory do najwyższego przedstawicielskiego organu władzy państwowej i do jej organów terenowych, odbędą się łącznie z wyborem nieomal równocześnie wygasa w lutym br. czteroletnia kadencja Sejmu PRL i trzyletnia kadencja Rad Narodowych. W dniu 16 kwietnia 1961 r. my, mieszkańcy Legnicy, wybierzemy łącznie z mieszkańcami sąsiednich powiatów wchodzących w skład naszego okręgu wyborczego 5 posłów do Sejmu PRL, 6 radnych WRN oraz 60-radnych MRN.

Wyberzemy tych, którzy w naszym imieniu i z naszego ramienia będą brali udział w kształtowaniu polityki i gospodarki całego państwa oraz tych naszych reprezentantów, którzy na codzień będą kierowali życiem naszego województwa i miasta.

Trwająca już kampania przedwyborcza staje się gospodarskim przeglądem dorobku ostatnich lat a zarazem nabiera charakteru rzeczowej i wnikliwej dyskusji nad zadaniami Sejmu i Rad w następnej kadencji.

Listy kandydatów, które przedstawia naszemu społeczeństwu Front Jedności Narodu, skupiają ludzi ożywionych wolą dalszego budowania Polski sprawiedliwej, rozumnej, dostatejnej i oświeconej - Polski Socjalistycznej.

Rola i znaczenie Frontu Jedności Narodu opiera się na głębokim powiązaniu idei zawartych w jego programie z odczuciem szerokich rzesz społeczeństwa.

Spółeczeństwo nasze zespolone jest dziś bardziej niż kiedykolwiek w ocenie sytuacji międzynarodowej. Nie ma na Dolnym Śląsku i w Legnicy ludzi, którzy byłby zwolennikami rozpętania wojny nuklearnej. Chcemy pokojowego współistnienia państw bez względu na ich ustrój, odprężenia międzynarodowego, zakazu broni masowego zniszczenia, powszechnego i całkowitego rozbrojenia, chcemy bronić samych siebie i nasze dzieci od koszarnej wojny atomowej, chcemy żyć w pokoju, chcemy, aby w pokoju i wolności żyły wszystkie narody świata.

Takiej polityki broni wespół ze wszystkimi państwami socjalistycznymi Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Głosząc za kandydatami Frontu Jedności Narodu, głosimy za tą właśnie polityką. W ciągu ostatnich lat nastąpiło dalsze zespolenie społeczeństwa Legnicy w dziedzinie budownictwa nowego, polskiego życia. Niewielu znajdzie się chyba mieszkańców naszego miasta którzy by nie rozumieli, że ogromny trud zagospodarowania a następnie ożywienia i rozwoju naszego miasta, będący integralną częścią ogólnonarodowego wysiłku w dziedzinie zagospodarowania Ziemi Zachodnich - mógł dać swoje owoce tylko w warunkach państwa ludu pracującego, opartego o społeczną własność banków i fabryk, kopalń i hut.

Nasze miasto, prastary gród piastowski - Legnica, jego rozwój w ciągu minionego 10-lecia a zwłaszcza w ciągu ostatnich pięciu lat świadczy o tym w sposób szczególnie dobitny. Obejmowaliśmy nasze miasto wybudowane i opustoszałe, pozbawione przemysłu, z nieczynnymi urządzeniami komunalnymi, socjalnymi i kulturalnymi. Dziś Legnica jest żywotnym i prężnym organizmem miejskim o zaludnieniu sięgającym 70 tysięcy mieszkańców. Z górą 25 tys. naszych dzieci urodziło się w Legnicy. Dla tych młodych Legnica jest miastem rodzinnym, miastem, w którym się urodziła, uczęszczają do szkół, miastem z którym wiążą swoją przyszłość.

Okres ostatnich lat a zwłaszcza okres z ubiegłej trzyletniej kadencji Miejskiej Rady Narodowej był okresem szczególnie rychkich przemian dokonujących się w naszym mieście. Zbieraliśmy w tym okresie owoce wysiłków całego kraju i owoce służebnej polityki partii i rządu zapoczątkowanej w roku 1956 a zmierzającej do szerszego rozwoju samodzielnego inicjatywy terenu.

W oparciu o tę politykę bardziej niż kiedykolwiek zaktiwizowało się w pracy wraz z całym społeczeństwem Dolnego Śląska, również i nasze legnickie społeczeństwo.

W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera problematyka władz terenowych - Rad Narodowych stanowiąca jedną z głównych osi w dyskusjach przedwyborczych. Nieprzypadkowo skupia się na radach w tak ważnej mierze uwaga wyborców. Wszakże od Rad Narodowych za-

Platforma wyborcza Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Legnicy

leży rozstrzygnięcie wielu spraw które w poważnym stopniu wywierają wpływ na codzienne życie obywateli.

PLONNY wysiłków podjętych w minionym trzyleciu dla aktywizacji i dalszego rozwoju naszego miasta są dziś widoczne dla każdego z nas. Z roku na rok rozwija się coraz szybciej nasz legnicki przemysł. Nowo zbudowana Huta Miedzi podniosła nasze miasto do rangi ważnego ośrodka przemysłu ciężkiego. Powstała w ostatnich latach i nadal rozbudowująca się Fabryka Przewodów Nawojowych dostarcza krajowi tak poszukiwanych materiałów elektrotechnicznych. Nowy okres rozwoju przeżywa nasz przemysł dziewiarski w szybkim tempie zwiększając produkcję dzięki modernizacji maszyn i urządzeń oraz wzrostowi wydajności pracy.

Zagospodarowaliśmy szereg nieczynnych przedmiotów przemysłowych, w których wytwarzane są dziś poszukiwane na rynku artykuły. Wyroby naszego przemysłu stopniowo wchodzi na rynki światowe a wśród nich: planina naszej Fabryki Pianin i Fortepianów, wyroby dziewiarskie, nakrycia stolowe i szereg innych. Tylko w ciągu ubiegłych trzech lat dzięki rozwojowi przemysłu w zagospodarowaniu nieczynnych obiektów i ogólnej aktywizacji gospodarczej miastu przybyło ponad 45 tys. nowych miejsc pracy.

WIELKIEGO wysiłku dokonaliśmy w dziedzinie odbudowy miasta w ciągu ostatnich lat. Odbudowano ponad 140 przedmiotów opuszczonych budynków o łącznej liczbie 4200 izb. Zwiększyliśmy zakres remontów kapitałowych, którymi objętych zostało w ciągu tego okresu 145 budynków. Chcemy, aby Legnica była czysta i piękna. Dla osiągnięcia tego celu wydatnie usprawniono oczyszczanie posesji i utrzymywanie czystości na ulicach. Wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa Legnicy - Miejskiej Rady Narodowej prowadziliśmy w ciągu ostatnich trzech lat pracę nad uporządkowaniem naszego miasta. Wyniki tej pracy są dla każdego dziś widoczne. Nowe estetyczne elewacje budynków na ważniejszych arteriach miejskich, ponad 30 nowych zieleńców i skwerów, 830 nowych punktów świetlnych głównie jarzaniowych. Odnowiono i uporządkowano park oraz kapieliście, oświetlone klatki schodowe, kilkanaście ogrodów zabaw dziecięcych. To tylko niektóre plony naszego wspólnego wysiłku. Poprawa zaopatrzenia miasta w wodę, niewątpliwie usprawnienie komunikacji miejskiej, uprzątnięcie ruin i gruzów z wszystkich dzielnic miasta poza śródmieściem. Nowe chodniki, uporządkowane nawierzchnie ulic - to efekty wysiłków podejmowanych w kierunku rozbudowy naszych urządzeń komunalnych. Podnieśliśmy kulturę naszego handlu i usług, poprawiliśmy znacznie zaopatrzenie ludności. Ponad 70 nowych sklepów uruchomionych na przestrzeni ostatnich lat, postępująca modernizacja sieci detalicznej, poprawa estetyki wystaw i wnętrza sklepowych, nowe neony i szyldy świetlne świadczą o niewątpliwym postępie w tej ważnej dla życia ludności dziedzinie.

Również w dziedzinie rozwoju placówek oświatowych mającej w naszym mieście tak doniosłe znaczenie uzyskaliśmy znaczny postęp. Uruchomienie 6 nowych szkół dysponujących ogólną liczbą 60 nowych izb lekcyjnych pozwoliło na przyjęcie do szkół około 4 tysięcy nowych uczniów. Rozbudowa urządzeń kulturalnych a wśród nich uruchomienie dwóch nowych kin, rozpoczęta odbudowa zabytków, powołanie do życia takich placówek jak orkiestra symfoniczna, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, to wszystko przejawy rosnącej roli Legnicy jako ważnego ośrodka życia kulturalnego. Wydatnie usprawnienie działalności lecznictwa, uruchomienie szeregu nowych poradni i ambulatoriów stworzyło warunki dla świadczenia w znacznie szerszym niż przedtem zakresie usług leczniczych dla ludności miasta Legnicy.

Wbrew wszelkim trudnościom i przeszkodom stale wzrasta poziom życia mieszkańców naszego miasta. Lepiej aniżeli słowa mówią o tym dane cyfrowe. W Legnicy posiadamy już ponad 13 tys. radiodbiorników i prawie

1800 telewizorów. Oznacza to, że prawie każda rodzina w naszym mieście posiada już radiodbiornik a co 8 rodzina telewizor. W co 14 rodzinie jeden z członków jest posiadaczem motocykla.

Obywatelki i Obywatele! Oceńna przebytej drogi oraz wspólny program działania na przyszłość oto treść platformy wyborczej Frontu Jedności Narodu jednomyślnie uchwalonej w dniu 28 lutego br. przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu.

Platforma ta oraz dopełniająca ją terenowe programy wyborcze, w tym również i nasz miejski program wyborczy stanowią się w najbliższych tygodniach podstawą wielkiej debaty nad wszystkimi sprawami kraju, województwa i naszego miasta.

W naszej Miejskiej Platformie Wyborczej chcemy zawrzeć odpowiedź na dwa podstawowe pytania: co osiągnęliśmy dotychczas i co mamy robić dalej aby miasto nasze wraz z całym krajem skutecznie rozwijało się, aby życie stawało się w nim coraz lepsze i coraz pełniejszy wyraz znajdowały słuszne zasady demokracji socjalistycznej, praworządności i sprawiedliwości społecznej.

Mówiliśmy już o naszych osiągnięciach, gdyż chcemy uświadomić sobie, że pracujemy nie tylko dla przyszłości, dla naszych dzieci, lecz również dla teraźniejszości dla nas samych. Nie znaczy to jednak, abyśmy zamykali oczy na ciemne strony naszego życia, abyśmy nie widzieli trudności z jakimi nie raz borykają się ludzie pracy, abyśmy lekceważyli braki i niedostatki w działalności naszych instytucji i naszej gospodarki.

Dlatego nasz wyborczy program działania nie przechodzi obojętnie wobec leżących na naszej drodze kłód: zjawisk nieudolności, biurokratycznej mitrągi, nieposzanowania mienia społecznego, korupcji i łapownictwa, obojętności wobec służących inicjatyw i dławienia krytyki. Jednym z naczelnych zadań, które wytycza platforma wyborcza jest wytrwała walka z tymi zjawiskami. Rosną z roku na rok nasze osiągnięcia, ale z roku na rok rosną także potrzeby i wymagania. I to jest właśnie dobre. Nie po to ludzie pracy brali władzę w naszym kraju, aby godzić się z poziomem życia o dziedzicznym po rządach kapitalistycznych i obszarnczych, ale po to, żeby go zasadniczo zmienić i stale podnosić.

Polska Socjalistyczna, którą budujemy, to Polska ludzi żyjących coraz lepiej, korzystających z szerokiego dostępu do wszystkich dóbr materialnych i kulturalnych. Ale taka Polska może być zbudowana jedynie zbiorowym wysiłkiem całego narodu. Na tych właśnie założeniach oparty jest plan na lata 1961-65 uchwalony przez Sejm PRL stanowiący podstawę ogólnopolskiego programu wyborczego Frontu Jedności Narodu. Nasz miejski program wyborczy, który oddajemy społeczeństwu naszego miasta pod szeroką dyskusję, jest wycinkiem programu ogólnokrajowego i wojewódzkiego.

Utrzymując się w ramach tych założeń program nasz jest w szerokim zakresie odzwierciedleniem warunków i potrzeb rozwojowych Legnicy a także uwzględnia wszelkie możliwości włączenia i wykorzystania rozbudzonej inicjatywy społeczeństwa do prac nad rozwojem miasta. Program nasz zakłada dalszy wydatny rozwój legnickiego przemysłu w tym czterokrotny wzrost produkcji Huty Miedzi, rozbudowę przemysłu dziewiarskiego w drodze uruchomienia nowego oddziału, przemysłu przetwórstwa owocowo-warzywnego, budowę nowej chłodni, przejęcie Fabryki Fortepianów na produkcję dwuzmianową.

MIASTO nasze w najbliższych latach stanie się stolicą wielkiego zagłębia miedziowego. Jedną z najważniejszych budowl socializmu w bieżącej i następnej 5-lacie. Właśnie w naszym mieście i jego bezpośredniej okolicy stworzone zostanie zaplecze techniczne, usługowe i mieszkaniowe dla dziesiątek tysięcy pracowników tego zagłębia. Wielkiego skoku dokona nowe budownictwo mieszkaniowe. Ponad 6 tys. izb mieszkalnych zbudowanych zostanie w Legnicy w latach 1961-65

co umożliwi zabudowę centralnego rejonu miasta, wybudowanie nowych osiedli na peryferiach oraz wypełnienie piombami terenów wyburzonych po zniszczonych posesjach w drodze większego niż dotychczas zaangażowania środków zakładowych i ludności do nowego budownictwa. Wydatki na kapitalne remonty osłagną w najbliższym 5-leciu sumę 120 mln. złotych, zaś wydatki na remonty bieżące w tym okresie powinny wynieść co najmniej 35 mln. złotych.

Będziemy usilnie pracowali nad poprawą poziomu remontów i konserwacji budynków mieszkalnych, dążąc do zapewnienia ludności coraz wygodniejszych warunków mieszkaniowych. W tym dziele jednak bardzo wiele zależy od samych mieszkańców Legnicy, których udział w tych wysiłkach powinien wyrazić się w rosnącej trosce o zabezpieczenie budynków i mieszkań przed zniszczeniem. Podejmowane będą kroki zmierzające do dalszej rozbudowy urządzeń komunalnych w szczególności przez ostateczne rozwiązanie problemu zaopatrzenia ludności w wodę, rozbudowę sieci kanalizacyjnej, zaś dzięki wybudowaniu nowego zbiornika gazowego poprawi się również zaopatrzenie ludności w gaz. W celu dalszego usprawnienia komunikacji miejskiej nastąpi przedłużenie istniejących linii autobusowych, uruchomienie nowych linii oraz w drodze podjęcia inwestycji nastąpi zwiększenie częstotliwości ruchu na liniach tramwajowych. W najbliższych latach miasto otrzyma 1200 nowych pkt. świetlnych co umożliwi zakończenie do końca roku 1963 prac związanych z oświetleniem wszystkich dzielnic i ulic naszego miasta.

Coraz większa uwaga będzie udzielona sprawom związanym z uporządkowaniem i podnoszeniem estetyki Legnicy.

COROCZNIE odnawiane będą elewacje na 80 do 90 budynkach, odnawiane będą klatki schodowe i instalowane będzie w nich oświetlenie. Na terenach oczyszczonych z gru-

zów i nie przeznaczonych pod zabudowę zakładane będą w oparciu o czyny społeczne ludności nowe zieleńce i skwery. Miasto otrzyma nowy centralny stadion sportowy a w niedługim czasie nastąpi uruchomienie wielkiego ośrodka sportów wodnych nad Jeziorem Kunickim. W roku przyszym rozpoczęta zostanie przy Placu Słowiańskim budowa nowego hotelu obliczonego na około 300 łózek. Wielki wysiłek włożony zostanie w rozbudowę szkolnictwa. W najbliższych 5-latach wybudowane zostaną cztery nowe szkoły, pomniki 1000-lecia. Powszechny udział społeczeństwa w świadczeniach na Społeczny Fundusz Budowy Szkół jest ważną przesłanką dla osiągnięcia tego zamierzenia.

Będziemy dążyli jednocześnie do rozbudowy szkolnictwa zawodowego w drodze uruchomienia w Legnicy Technikum Górniczo-Hutniczego, Zasadniczej Szkoły Dziewiarskiej wraz z Technikum Szkoły Rzemiosł Budowlanych i niektórych innych placówek. Przewidziane jest uruchomienie w ciągu następnych 3 lat co najmniej 4 nowych przedszkoli o łącznej liczbie 375 miejsc w 15 oddziałach.

Nasz program w dziedzinie kultury przewiduje uruchomienie do roku 1963 nowego kina dzielnicowego, odbudowę obiektu w Ryнку przeznaczanego na siedzibę Biblioteki Miejskiej, uruchomienie muzeum regionalnego w Domu Opatów Lubiąskich, odbudowę szeregu obiektów zabytkowych a przede wszystkim Zamku Piastowskiego. Ten cenny zabytek historyczny odbudowany zostanie w latach 1961-66 kosztem 30 mln. złotych z przeznaczeniem dla potrzeb szkolnictwa i instytucji kulturalnych. Dalszej poprawie warunków zdrowotnych ludności służyć będzie uruchomienie w najbliższym czasie nowego szpitala przy ul. Piastowskiej, a w ciągu następnych trzech lat uruchomienie 7 dalszych ambulatoriów zakładowych, szeregu nowych poradni specjalistycznych, gabinetów i laboratoriów. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na poprawę

opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną.

W dziedzinie handlu i usług program nasz przewiduje w ciągu ostatnich trzech lat uruchomienie 30 nowych sklepów i 4 zakładów gastronomicznych. Doskonalsze będą nadal formy i metody pracy handlu, następować będzie systematycznie modernizacja i specjalizacja sieci detalicznej. Poprawi się dzięki uruchomieniu ponad 300 nowych punktów usługowych świadczenie usług dla ludności w zakresie różnego rodzaju napraw, renowacji i remontów.

OBYWATELKI I OBYWATEL! Taki jest program budownictwa, program poprawy warunków życia przedstawiony przez Front Jedności Narodu całemu społeczeństwu Legnicy.

Nie trzeba ukrywać, że jest to program ambitny i trudny, wymagający niemało wysiłku dla jego zrealizowania, ale jest to zarazem program ostrożny, nie szafujący nieuzasadnionymi obietnicami, program trzeźwy i realny, otwierający jednocześnie szerokie możliwości dla rozwoju twórczej inicjatywy społecznej, znajdującej tak dobitny wyraz w czynach społecznych podejmowanych i realizowanych przez ludność naszego miasta.

Program ten będzie podstawą wielkiej przedwyborczej rozmowy, w której wezmą udział najszerze rzesze naszego społeczeństwa. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w tej powszechnej rozmowie i w doniosłym akcie wyborczym w dniu 16 kwietnia 1961 r. całe społeczeństwo naszego kraju da wyraz zrozumienia wspólnych zadań zawartych w platformie wyborczej, że zamaniestuje swą jedność i swę poparcie na rzecz programu socjalistycznego rozwoju naszej Ojczyzny.

Jesteśmy przekonani, że ludność Legnicy odda swoje głosy za kandydatami Frontu Jedności Narodu. Jesteśmy przekonani, że poprze ona swoje głosowanie codzienną pracą, że nadal nie będzie szczędzić wysiłku dla rozwoju naszego grodu, dla wszechstronnej rozbudowy wszystkich jero dziedzin życia, dając tym samym coraz większy wkład w dzieło rozkwitu naszej ludowej ojczyzny.

W dniu 16 kwietnia 1961 r. wszyscy do urn wyborczych. Niech zwyciężą pokój! Niech żyje Polska Ludowa! Niech żyje socjalizm!

Legnica, dnia 8 marca 1961 r. **MIEJSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU W LEGNICY**

Deklaracja SD

Kraj nasz wstępuje w okres intensywnych przygotowań do wyborów do Sejmu i Rad Narodowych. Stronnictwo Demokratyczne zgodne z rezolucją VII Kongresu w tej sprawie idzie do wyborów jak zawsze wspólnie z kierowniczą siłą w budowie socjalizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym pod sztandarem Frontu Jedności Narodu.

Kampania wyborcza stanowi jednościową akcję trzech partii politycznych i wszystkich sił reprezentowanych we Froncie Jedności Narodu. Znajduje to swój wyraz po pierwsze w tym, że platforma wyborcza mobilizująca całe społeczeństwo do aktu wyborów będzie apelem wyborczy, uchwalony i ogłoszony przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu.

W imieniu Frontu Jedności Narodu występować będą kandydaci na posłów, radnych należący do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Demokratycznego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, jak również liczny aktyw partyjny i bezpartyjny. Nakłada to na wszystkich działaczy partyjnych i bezpartyjnych wspólny obowiązek solidarnego działania i zabierania głosu w kontakcie z ludnością, co jest szczególnie istotne w przypadku dyskusji i polemik na spotkaniach z wyborcami.

Wydaje się nam, że główną formą kampanii wyborczej powinny być szeroko organizowane spotkania kandydatów na posłów, radnych i aktyw polityczny z ludnością.

Uważamy, że na spotkaniach tych powinny być szeroko omówione sprawy jak: wykonanie programu Frontu Jedności Narodu wysuniętego przy poprzednich wyborach, polityczna problematyka związana z wyborami, popularność zadań stojących przed ludnością naszego miasta, osiągnięcia Polskiej Ludowej w ostatniej kadencji Sejmu.

O ile chodzi o osiągnięcia naszego miasta z okresu ostatniej kadencji rad, to przekraczają one znacznie ustalony program F.J.N. Trzeba je zebrać i umiejętnie przekazać na spotkaniach z wyborcami.

Uważamy, że w związku z uru-

czystościami Dni Legnicy wszystkie zakłady pracy, instytucje państwowe oraz zarządy zakładów tak wewnątrz jak i na zewnątrz, przy czym wiele można zdziałać w czynnie społecznym a będzie to również stanowiło część zadań platformy wyborczej.

Ustalona przez plenum F.J.N. platformę wyborczą Stronnictwo De-

okratyczne w całej rozciągłości jak najbardziej popiera włączając wszystkich swych członków i sympatyków do jej realizacji, co przyczyni się do podniesienia dobrobytu społeczeństwa.

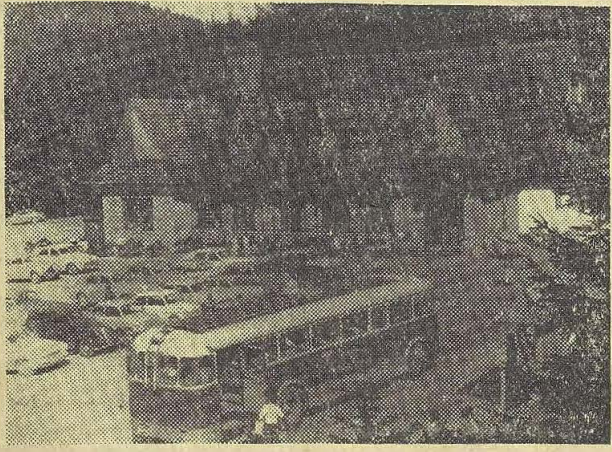
Legnica, dnia 6 marca 1961 r.

PREZYDIUM Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Legnicy



Dział montażowy Legnickiej Fabryki Pianin i Fortepianów. fot. Zbigniew Stanlewski

Odpooczywajmy w górach



Marzec to najpiękniejszy miesiąc w górach. Komu w tym czasie wypadł urlop i wyjazd na wczas, może zaliczyć się do ludzi szczęśliwych. W Zakopanem panuje bardzo duży ruch. Kulejka na Kasprowy Wierch jeździ codziennie kilkaset osób.

Na naszym zdjęciu: Plac przed dolną stacją kolejki. Liczba samochodów przed restauracją świadczy najlepiej o ilości wczasowiczów i turystów.

fol. Lesław Miller

Kwiatek dla Ewy

Realizując rzucone przez „Express Wieczorny” hasło „Kwiatek dla Ewy”, rada zakładowa przy Fabryce Urządzeń Mechanicznych „Chocianów” sprawiła zatrudnionym w zakładzie kobietom wielką i bardzo miłą niespodziankę w dniu 8 marca.

W godzinach rannych na wydziałach produkcyjnych i w biurach administracji nastąpiło wręczenie wszystkim kobietom uroczych kwiatów doniczkowych oraz słodkich upominków. Ta forma uświetnienia Dnia Kobiet wszystkim paniom bardzo się podobała i rada zakładowa zasłużyła na duże brawa. Fortiernia FUM po skończonej pracy wyglądem przypominała bramę wyjściową zakładu ogrodniczego, gdyż 200 kobiet z kwiatami w ręku to nie bałageta.

W godzinach wieczornych zorganizowano wieczornice, na której zaprezentowała się młodzież powstałego niedawno przy FUM zespołu dziecięcego oraz dziewcząt ze Szkoły Przynosiobienia Zurowodowego. Z programem rozrywkowym wystąpiła orkiestra zakładowego zespołu artystycznego oraz solistki. Całością dyrygował p. Stefan Sroka.

Wis

Z. Matuła
Złotoryja

Czytelnicy pisza

Lepiej w bramkę, niż w okno

Oci chwili jak tyko zamieszkałam na ulicy Górniczej w Złotoryi, obserwuję każdej wiosny i przez całe lato awantury, które wybuchają pomiędzy mieszkańcami, z powodu młodych zapaleńców, grających w piłkę na podwórku w nieodpowiednim do tego miejscu. Zdarza się często, że piłka kopnięta siłą nie trafia do celu, lecz w okno mieszkania lub piwnicy. Oczywiście szyba leci w kawałki, a winowajcy przyskają każdy w swoją stronę i nikt ich nie zmusi do tego, aby wydadli kolegę. Nic więc dziwnego, że przy następnej grze poszkodowany mieszkaniak zwraca się do chłopów, aby poszli grać w odpowiedniejsze miejsce, bo tu nie boisko sportowe! Na to oni odpowiadają: „A oo, może nam nie wolno?” Za swoimi pupilami ujmują się rodzice i od słowa do słowa zaczyna się kłótnia.

A gdyby tak znaleźć wyjście z tego? Stare i nowe bloki przy ulicach Szpitalnej, Górniczej itd. zajmują przeważnie pracownicy Zakładów Górniczych „Lena” i „Nowy Kościół”. Czyżby te dwa zakłady w porozumieniu z sobą nie mogły dla dzieci swoich pracowników zrobić małego boiska sportowego? Na pewno wystarczyłyby na to plac wielkości działki robotniczej, a chyba wyrównanie go i ogrodzenie dla dwóch zakładów nie byłoby rzeczą zbyt kosztowną.

Młodzież mogłaby swobodnie kopać piłkę czy grać w siatkówkę, nikomu nie przeszkadzając, a wszyscy razem byłby, wzięci za takie rozwiązanie sprawy. Myśląc o tym wszystkim rozglądałam się wokół i mogłabym powiedzieć, że nawet wieziałam odpowiednie miejsca między starymi i nowymi blokami, gdzie niektóre dzieci spędzają wolny czas: jest to trawnik, który byłby bardzo odpowiedni do tego celu.

Z. Matuła
Złotoryja

Złotoryjski PDK na nowej drodze

Powiatowy Dom Kultury w Złotoryi w rok 1961 wkroczył z uregulowanym wreszcie budżetem i ambitnymi planami na przyszłość. Przy PDK działa obecnie wiele zespołów i kilka klubów. Są one ogniskiem życia kulturalno - oświatowego w powiecie. Wymienić należy następujące zespoły:

1. Zespół teatralny dla starszych przygotowuje do wystawienia sztukę pod tytułem „Pociąg można zatrzymać”.

2. Zespół teatralny dla młodszych przygotowuje wodewil pod tytułem „Zaloty i kłopoty”.

3. Zespół lalkarski przygotowuje wystawienie bajki pod tytułem „Wilk, koza i kozłeta”.

4. Zespół estradowy opracowuje składany program satyryczno - muzyczny.

5. Klub filmowy przystąpił do robienia zdjęć z życia miasta oraz przygotowuje film o historii Złotoryi oraz turystycznokrajoznawczy.

6. Zespół baletowy przygotowuje do wystawienia fragmenty baletu Prokofiewa „Kopciuszek”.

Oprócz wymienionych zespołów i klubów działają również kluby o mniejszym zasięgu, bardziej towarzyskie, jak na przykład zespół fotograficzny, zespół plastyczny, klub Stowarzyszenia Ateistów i Wolnościowców, klub brydżowy, klub młodzieżowy „Czerwony Parasol” prowadzony wspólnie przez ZMS, ZMW oraz ZHP, młodzieżowy zespół muzyczny, czytelnia. Przy PDK istnieje również estetycznie urządzona kawiarnia ze smaczną, aromatyczną kawą, oraz czyn

na jest każdego dnia sala telewizyjna. W sali widowiskowej działa kino społeczne czynne 6 dni w tygodniu. Obecnie prowadzone są starania o zmodernizowanie kina. Projektuje się założenie kina panoramicznego o szerokim ekranie. Niezależnie od tej pracy prowadzonej w mieście, instruktorzy PDK zaczynają powoli docierać w teren, służąc pomocą i opieką amatorskim zespołom artystycznym w miastach i wsiach. Obecnie planuje się uruchomienie przy PDK sekcji prasowej, która będzie współpracować ściśle z redakcjami naszej regionalnej gazety „Wiadomości Legnickich” oraz „Gazety Robotniczej” i „Słowa Polskiego”. Władze powiatowe czynią wiele wysiłku i nie szczędzą środków, aby uatrakcyjnić życie mieszkańców powiatu. W całym powiecie mamy gęstą sieć bibliotek i świetlic oraz wiele zespołów artystycznych. Działacze kulturalni powiatu postawili sobie za cel wypędzić nudę z miast, osiedli i wsi. Zamary te jak widzimy są coraz pełniej i lepiej realizowane.

W. Sz.

Z teki prokuratora

Naiwnych nie sieją

Od samego rana przed budynkiem Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w pewnym powiatowym mieście na Dolnym Śląsku zaczęły zjeżdżać chłopie furmanki. Kilka minut po godzinie ósmej z PPRB wyszedł elegancko ubrany mężczyzna i rozglądający się starannie dookoła, podszedł do chłopów. Kilka minut rozmawiali szeptem, następnie do kieszeni eleganta wpłynęło kilkanaście szeleszczących banknotów 100-złotowych. Mężczyzna kazał chłopom zacząć, a sam udał się ponownie do wnętrza budynku.

Mineła godzina, dwie, południe, a elegancki mężczyzna nie wychodził tego dnia, ani w ciągu następnych. Nie wyszedł już. Sprytny oszust ulotnił się tylnymi drzwiami i czym prędzej „zwał” do innego miasta, aby tam „nabić w butelkę” innych naiwnych.

Oszust, którym okazał się 30-letni, Stanisław K. działał na terenie Dolnego Śląska oraz województwa zielonogórskiego i opolskiego. Technika oszustwa była bardzo prosta. Stanisław K. po przybyciu do powiatowego miasta szukał najbliższej kabiny telefonicznej i łączyl się z inspektorem Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Przedstawiał się jako inżynier, lub technik budowlany, prosząc o nazwiska i adresy pogorzalców. Urzędnik po drugiej stronie drutu telefonicznego, nie przeczuwając nie złego, chętnie podawał potrzebne „inżynierowi” dane.

Znając adresy chłopów, Stanisław K. udawał się do poszczególnych wsi i tam znów podając się za inżyniera lub technika budowlanego proponował pogorzalcem kupno materiałów na odbudowę obory, czy stołowy.

Materiały budowlane są towarami reglamentowanymi i chłop z latwością godził się płacić „inżynierowi” kilkusetzłotowe łapówki w zamian za odręczne załatwienie kupna cegieł, cementu lub dachówek. Ale oszust wiedział, iż chłop nie jest do tego stopnia naiwny, aby mu od razu wręczył pieniądze. Umawiał się więc z nimi, aby przyjechali pod budynek PPRB i tam pod pozorem załatwienia formalności inkasował łapówki, a

Lesław Miller

Pozary lasów

Wiosna zbliża się wielkimi krokami, a z nią też groźba pożarów leśnych. Pożary lasów powstają tylko z nieostrożności i lekkomyślności ludzi.

Wypalanie łąk i nasypów torów kolejowych bez koniecznego względnie dostatecznego dozoru. Rozpalanie ognisk przez pasterzy lub przez wycieczkowiczów w lesie i pozostawianie niedogażonych ognisk. Rzucając palącego się papierosa przez przedziałka lub z okna wagonu wycieczki z samochodu czy ciągnika. Pozostawienie w lesie rozbitej butelki, która działa jak soczewka pod wpływem promieni słonecznych. Iskry z parowozu lub ciągnika w czasie przejazdu przez las.

To są główne przyczyny jakże poważnych pożarów, niszczących setki hektarów lasów. Przez lekkomyślność ludzi gospodarka narodowa ponosi miliony złotych niepowetowanych strat. Ile to trzeba trudu i mozolu, a także kosztów ponieść, aby wyhodować hektar lasu, co mówić o setkach hektarów.

Zwracamy się z apelem do Was Czytelnicy.

Rolniku! Gdy chcesz wypalać łąki, złoś najpierw leśniczemu i Milicji Obywatelskiej.

Przechodniu! Rzucając gaś paszerosa.

Maszynisto! Przejeżdżając przez las nie otwieraj popielnika i nie wzniciaj sponu iskiei z komina.

Traktorzysto! Sprawdź swój ciągnik.

Harcerzu! Chroń lasy, zwracaj uwagę, melduj o sprostozważeniach najbliższemu leśniczemu czy Milicji.

Jeśli wszyscy zastosujemy się do przepisów, na pewno nie będzie pożarów. Odrobnie dobrej woli, a naprawdę będziemy mieli spokojne sumienie.

Inż. Kazimierz Grondkowski
Prezes Miejskiego Oddz. Ligi
Ochrony Przyrody
w Chojnowie

LESŁAW MILLER

Perspektywy rozwoju rolnictwa pow. złotoryjskiego

Ponad 3000 ha gruntów z PFZ zostanie przekazanych do zagospodarowania PGR-em, Kółkom Rolniczym oraz będzie sprzedana indywidualnym chłopom. Ta akcja będzie miała na celu całkowite zagospodarowanie wszystkich gruntów PFZ. W ciągu lat 1961/63 utworzone zostaną pierwsze w powiecie agronomówki w liczbie 6.

W 1961 r. spóźnieńie mleczarskie w Chojnowie i Złotoryi zorganizują wyprawę ciał na 500 sztuk przy równoczesnym zagospodarowaniu 200 ha gruntów PFZ. Dla wszystkich sektorów gospodarki rolnej w roku 1961 wyprodukują się 1000 ton materiału siewnego, wszystkich odmian zbóż. Od 1961 r. wszystkie gospodarstwa w powiecie przejdą do 3 letniej rotacji zbóż ze stworzeniem 3 proc. rezerwy. Produkcją materiału siewnego zajmą się PGR-y, kółka rolnicze oraz spółki indywidualne.

W. Sz.

Kto pojedzie na eliminacje wojewódzkie?

W Złotoryi odbyły się ostatnio eliminacje powiatowe III Ogólnopolskiego Konkursu Kapel, Śpiewaków i Tancerzy Ludowych oraz Zespołów i Solistów Estradowych. Do eliminacji przystąpiło 11 zespołów, w tym 2 zespoły taneczne, 2 zespoły muzyki rozrywkowej, 4 piosenkarzy, 1 akordeonista i solista na ustnej harmonijce.

Jury pod przewodnictwem prof. Feliksa Zagórskiego, ogłosiło następujące wyniki eliminacji. W występach zespołów tanecznych pierwsze miejsce zajął zespół złotoryjski PDK, w kategorii piosenkarzy wyróżnili się Wilhelm Znamirowski z Chojnowa, Władysław Grzył ze Złotoryi i Aleksander Napiewocki z Wilkowa.

Z orkiestr wyróżniono zespół muzyki rozrywkowej przy Powiatowym Domu Kultury oraz orkiestrę mandolinistów przy złotoryjskim Liceum Ogólnokształcącym.

W wyniku eliminacji jury wytypowało następujące zespoły i solistów na eliminacje wojewódzkie do Wrocławia: zespół muzyki rozrywkowej PDK, dziecięcy zespół taneczny PDK (poza konkursem), oraz solistów - Władysława Grzyła, Wilhelma Znamirowskiego i Ryszarda Rogowskiego (akordeon).

(lemil)

Świerzawscy kinomani biją na alarm

Kino, stanowiące jedyną rozrywkę kulturalną mieszkańców Świerzawy wymaga natychmiastowego remontu i kupna dodatkowej aparatury z przystosowaniem do wyświetlania filmów szerokoekranowych.

Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych uznała, iż w budynku kinowym trzeba przeprowadzić kapitalny remont kosztem 1 mln 200 tys. zł. Okręgowy Zarząd Kin może sfinansować tylko połowę prac. Pozostałych 600 tysięcy zł na razie brak. Może więc Wojewódzka i Powiatowa Rada Narodowa znaleźć na ten cel po 300 tysięcy złotych?

Jedno jest pewne - nie można pozostawić 2 tysięcy ludzi mieszkających w Świerzawie jedynej rozrywki kulturalnej.

(lemil)

Nasza ankieta

Co zrobiłbym, gdybym został radnym?

16 kwietnia staniemy przed urnami i wybierzemy nowe władze, które przez 3 lata będą kierowały pracą naszych miast, osiedli i wsi. Jak wyobraża sobie przyszłą radę narodową obywateli? Aby się o tym dowiedzieć zadaliśmy kilkunastu przypadkowym mieszkańcom Złotoryi następujące pytanie:

CO ZROBIŁBYM, GDYBYM ZOSTAŁ RADNYM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ?

Padło wiele ciekawych odpowiedzi i propozycji.

HALINA IŁOWSKA
(kier. stoiska sklepowego)

Przed wszystkim wpłynęłabym na zakład oczyszczania miasta, aby częściej sprzątał ulice i wywoził stopy śmieci z pojemników i kubłów. Druga rzecz - to ograniczenie sprzedaży alkoholu, który moim zdaniem jest spżywany w naszym mieście w nadmiernych ilościach. Postulowałabym także uruchomienie pięknej i nowoczesnej urzędzonej kawiarni.

STEFAN URBAŃSKI
(nauczyciel)

Jako radny zająłbym się lepszym zaopatrzeniem sklepów w artykuły spożywcze. Szczególnie chodził mi o dobrą jakość pieczywa, wędlin i mięsa. Skończyłbym z nocnym wódczostwem nieletnich i dzieci. Widzę rozwiązanie tego przez wprowadzenie patroli, składających się z milicjantów, członków komitetów rodzicielskich i aktywów organizacji społecznych.

BARBARA KITOWICZ
(reżyser PDK)

Uważam, że w wielu mieszkańcom przede wszystkim brak kultury na codzień. Żądałabym surowej kary za zaśmiecanie ulic, wysypywanie nieczystości przez okna, deptanie trawników itp. Choć może się wydawać, że to banalność, ale odczuwa się tu przykry brak szaleńców. Złapałabym kilka osób, które zalatywały potrzeby fizjologiczną w... korytarzach PDK.

STANISŁAW DOLATA
(prac. umysłowy)

Będąc radnym dążyłbym przede wszystkim do oświetlenia wszyst-

kich ulic, wprowadzenia komunikacji miejskiej łączącej coraz bardziej wydłużające się krańce naszego miasta i sąsiednie wsie oraz założenia kortów tenisowych w okolicy PDK.

URSZULA RADOSZ
(prac. umysłowy)

Zająłabym się uruchomieniem świetlicy dla młodzieży szkolnej. Dzieci mogłyby tam maisterkować, zając się haftowaniem, urządzając wieczorki taneczne itp. Jako radna szukałabym rozwiązania problemu walęających się beczynnie po ulicach dzieci.

ZENON DYTKOWSKI
(architekt powiatowy)

Inicjowałabym założenie szkoły rzemiosł budowlanych celem zapewnienia kwalifikowanych kadr dla budownictwa. Kazalabym przeszkolić personel kuchenny wszystkich restauracji, aby wreszcie nauczył się gotować smaczne obiady. Poza tym dążyłabym do otwarcia restauracji chociażby II kategorii, ale z prawdziwego zdarzenia.

MARIA KORSAN
(prac. umysłowy)

Wydałabym mi się, że brakuje naszego miasta wyrażają się w złym oświetleniu ulic i zapieczętowaniu parku. Latem w innych miastach w niedzielę lub po pracy jest gdzie wyjść, a u nas nie.

JÓZEF ROŚIŃSKI
(choreograf)

Będąc radnym MRN postulowałabym przeznaczenie specjalnej puli mieszkań dla pracowników kultury. PDK zaangażowałoby dobrych fachowców, ale nie może zagwarantować im należytych mieszkań, w rezultacie instruktorzy PDK mieszkają na strychu lub ciasnych pokojach służbowych.

Poza tym kazalabym wybrukować ulice, odnowić elewacje na budynkach i zmodernizować wszystkie restauracje.

BOGDAN GRUNA
(ekonomista)

To, co się dzieje w jedynej na terenie naszego miasta aptece, przez

chodzi wszelkie pojęcia. Pracownicy nie mogą nadążyć z obsługą wszystkich chorych. Jedno z pilnych zadań dla nowej rady narodowej to otwarcie jeszcze jednej i dużej apteki.

ADOLF KIEREPA
(stygar „Leny”)

Będąc radnym skoncentrowałabym swoją uwagę na doprowadzeniu osiedla górniczego przy ul. Wojska Polskiego do estetycznego wyglądu. Wprowadzić się tu prowadzone pewne prace, ale bardzo opieszale.

★

A więc mamy wypowiedzi 10 mieszkańców miasta. Projekty są bardzo ciekawe, a jednocześnie realne. Niech skorzysta z nich nowo wybrana Rada Narodowa i wprowadzi do realizacji.

Notował:

LESŁAW MILLER

Noce i dni w DZG

Opowiadano mi niedawno, że w lokalu bufetu dworcowego Dolnośląskich Zakładów Gastronomicznych w Malczycach bywały skradli 14 krzesel i 3 stołki. „Kwiatki” z innej serii: gość o powierzchności bardzo wytwornej, salę restauracyjną na dworcu w Legnicy potraktował jako miejsce dostatecznie odosobnione dla uskutecznienia potrzeb fizjologicznych. Na głośny protest oburzonych podróżnych i personelu DZG — ów facet, dopełniając aktu skruchy, zdjął z siebie marynarkę (prosto z igły!) i praktycznie wykorzystał ją jako ścierkę.

Wydało mi się, że opowiastki znacznie przewyższają rzeczywistość i postanowiłam z ciekawości sprawdzić jak rozwija się ludzka fantazja i zdolność urozmaicania pikantnymi szczegółami różnych faktów.

KONFRONTACJA Z RZECZYWISTOŚCIĄ

Restaurację na dworcu w Legnicy odwiedziłam w godzinach rannych i stwierdziłam, że jest to przeciętny czysto utrzymany lokal. Spora ilość stolików nakrytych czystymi obrusami, na każdym jakiś kwiatek, butelka z wodą sodową, popielniczka. Daleko tu do luksusów, ale schludnie. Krzesła są, żadnych drastycznych śladów w kątach sali nie widać. Można by wobec tego postawić kropkę i wrócić do redakcji. Zapytałam jednak na wszelki wypadek kierownika DZG ile prawdy jest w opowiadaniach o licznych kradzieżach dokonywanych w restauracjach i bufetach dworcowych oraz o chuligańskich wyczynach bywalców. I tu dopiero zetknęłam się z rzeczywistością. Okazało się bowiem, że przysłałam na szczęście albo niestety niedługo po uprzągnięciu lokalu, który o bladym świetle wygląda często jak pobojowisko. Kradzież krzesel i stolików oraz „bezceniermalny” facet to prawda bez cienia przesady; zresztą incydent z tym gościem jest oryginalny tylko ze względu na rolę marynarki.

Moje uwagi

„Nasz klient nasz pan“

Pierwsze dni miesiąca powodują zazwyczaj zwiększony ruch w handlu. PDT należy do jednej z najliczniej odwiedzanych placówek handlowych. Mając to na względzie PP ORS uruchomił właśnie w PDT swą agencję wychodząc z założenia „frontem do klienta“.

Jak więc rozumieć należy wypadek (miejmy nadzieję — sporadyczny) jaki miał miejsce 3 marca br.? Każdego postronnego obserwatora, odwiedzającego tego dnia PDT zaintrygować musiały słowa agenta nr 1 ORS w PDT: „albo panią załatwi, albo nie, jak mi się zechce“! Transakcję załatwiali dwie panie, jak wynikało z rozmowy — nauczycielki, które spisywały na lekcje. W trakcie załatwiania były załatwione dwie osoby. Panienci, której widać humor tego dnia nie dopływał, ucałowała nie śpieszono. Nie podobał jej się również zapis w dowodzie osobistym petentki, zamieszkałej przy ul. Rzeczypospolitej, którą jak wiadomo ostatnio przemianowano na ulicę Tadeusza Kościuszki. Pracownicy Komisariatu MO, gdzie zainteresowana prosila o dokonanie poprawki w dowodzie osobistym, byli co najmniej zdziwieni stanowiskiem „uzorowanego” pracownika ORS.

Ogółem załatwienie jednej sprawy (nie licząc bytności petentki w MO) trwało prawie całą godzinę. Panienci znalazła czas na prywatną telefoniczną rozmowę, z której dowiedzieć się można było o sposobie spędzenia urlopowego popołudnia, na ukłony dla znajomych, którzy obok przechadzili, ba, nawet na pytania tego rodzaju: „Już pan wychodzi? A kiedy pan wróci?”. A tymczasem klientka czekała i młodzież w szkole również.

Kiedy urzędniczka ORS-u zorientowała się, że co nieco przeholowała, zaofiarowała swą pomoc w wyborze kupna interesującego klientkę towaru. Ale czy propozycja w takich okolicznościach może być rekompensatą za poprzednią nieuprzejmość?

OBSEWATOR

Poza tym podobne fakty zdarzają się nierzadko.

Kierownik i pracownicy opowiadają, że noce w restauracjach DZG są szczególnie „urozmaicone”. Klientela Zakładów to nie tylko podróżni oczekujący na następny pociąg, ale również różnego autoramentu bywalcy z miasta, najczęściej podpieli, przychodzący tutaj po zamknięciu innych lokali. Kradzieże, bezmyślny, złośliwy wandalizm, awantury — to zjawisko każdej prawie nocy. Goście kradną wszystko co się da. Gina tu noże, widelce, talerze, kufle do piwa. Stowem — bywalcy nie gardzą niczym, co się znajduje na stołach. Chuligani i „dowcipnisie” niszczą urządzenia i robią „artystyczne” wycinanki w obrusach, współzawodnicząc ze sobą pomysłowością w wyrządzaniu szkód.

Druga grupa to niewątpliwie uczciwi, ale niesforni goście odwiedzający restaurację w bardzo brudnej odzieży. Do tej grupy należą, niestety, pracownicy PKP, którzy w roboczych ubraniach, lepkich od smarów lub pokrytych pyłem węglowym, przychodzą tu na kufel piwa. Odchudzają, zostawiają na obrusach wyraźne odbicie wyszeiłowanych rękawów i czarne ślady dłoni.

Powołano obwodowe Komisje Wyborcze

Kontynuujemy charakterystykę składów obwodowych komisji wyborczych działających na terenie miasta Legnicy.

Przewodniczącym Komisji Nr 13 jest Adolf Liebling dyrektor Zakładów Dzierwiarskich im. Hanki Sawickiej, jego zastępcą Marian Szarota pracownik MHD Art. Przem., zaś sekretarzem Helena Kłodziej pracownica Zakładów im. Hanki Sawickiej.

Na stanowisko przewodniczącego komisji wyborczej Nr 16 powołany został Edward Jaguszewski gł. księgowy MHD Art. Przemysłowego, na zastępcę przewodniczącego Józef Luczkowski pracownik Fabryki Fortepianów zaś na sekretarza Józef Wiśniewski z-ca dyrektora MHD Art. Przem.

Stanowisko przewodniczącego Komisji Nr 17 powierzone zostało Edwardowi Rajberowi prezesowi Spółdzielni „Jedność”. Zastępcą przewodniczącego tej komisji jest Mieczysław Doniec — prezes Zrzeszenia Handlu Prywatnego, zaś sekretarzem Stanisław Smietana, pracownik Fabryki Przewodów Nawojowych.

Przewodniczącym Komisji Nr 18 jest Wacław Gumiński, kierownik Oddziału Robót Rozbiórkowych, jego zastępcą Włodzimierz Fis pracownik Centrali Arged, zaś sekretarzem Stanisław Sliwiński kierownik Szkoły Nr 6.

Funkcje przewodniczącego komisji Nr 19 pełni mgr Zygmunt Klys, dyrektor Fabryki Fortepianów, jego zastępcą jest Ryszard Betkowski gł. inżynier MPK, zaś sekretarzem Władysław Woleń pracownik Fabryki Fortepianów.

Przewodniczącym komisji Nr 20 jest Wiktor Błądek dyrektor MRM, jego zastępcą Adam Leniartek rzemieślnik oraz sekretarzem Edward Maras pracownik PSS.

W obwodowej komisji wyborczej Nr 21 funkcję przewodniczącego pełni Artur Morawiecki, komendant Straży Pożarnej, jego zastępcą jest mgr Zygmunt Błaszak, przewodniczący MKPG, zaś sekretarzem Jan Bardega, kierownik Domu Kultury Dzieci i Młodzieży.

Przewodniczącym komisji Nr 22 jest Władysław Guzowaty, prezes Spółdzielni Inwalidów, jego zastępcą Henryk Jedrysiak pracownik Zakładu.

Oszuści surowo ukarani

(Dokończenie ze str. 1)

Sądzie Powiatowym w Legnicy w dniu 10 bm. Rozprawie przewodniczyła sędzia Seroczyńska. Sąd uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzuczonego im aktem oskarżenia przestępstwa i na podstawie art. 264 par. 1 kk. wymierzył Janinie i Wojciechowi Góreckiemu po 3 lata więzienia oraz po 5000 zł grzywny.

Godnym ubolewania jest fakt, iż znaleźli się ludzie, którzy dali wiarę plotkom, rozsiewanym przez oskarżonych, jakoby w ich machinacjach pomagały im osoby trzecie. Przewód sądowy wykazał ponad wszelką wątpliwość, że tylko i wyłącznie Górcy byli sprawcami perfidnego oszustwa.

COŚ W TYM JEST

Bolesna jest informacja kierownika DZG, że wśród bufetów dworcowych podległych placówce legnickiej w kradzieżach i niszczeniu sprzętu prym wiodzie Legnica, Malczyce, Jawor, Brzeg Dolny, i Złotoryja. Jeśli tam jest najgorzej, to niestety wydukuwać, że w innych restauracjach dworcowych Nilszego regionu, a więc w Milkowie, Chojnowie, Lubinie, Ścinawie kradzieże i wandalizm są zjawiskiem rzadszym. Może tamte trasy przebywają uczciwsi podróżni, może uczciwsi są tam miejscowi bywalcy, może baczniejszym okiem obserwuje klientów obsługi tamtejszych bufetów? Jedno pewne, że nic nie dzieje się bez przyczyny.

JAK UMORALNIAĆ GOŚCI DZG

Kierownictwo Dolnośląskich Zakładów Gastronomicznych stoi wobec trudnego problemu walki z kradzieżą i łobuzerskimi wyczynami.

Wkrótce wiele lokali dworcowych podległych DZG w Legnicy będzie poddawanych remontom konserwacyjnym i modernizacji

(Dokończenie na str. 6)

NA WSTĘPIE pouczenie, w którym autor postanowił wyjaśnić co tworzy druga, a co pierwsza twarz miasta: Otóż, o ile ktoś wchodzi do naszych mieszkań drzwiami, to ten „ktoś” — proste i banalne — powinien być zaliczony do części składającej się na pierwszą twarz miasta. Stwierdzenie to jest jednak błędne i nie tak proste jak to sobie przypuszczamy. Ważne jest bowiem po co ten „ktoś” wchodzi do drzwi. Czy po to, by nas zaudzać konwersacją? Czy po to, by zająć nam w garnki. Czy z kolei po to, by dać nam w pysk, związać ręczniki kamie o trzeba i obrabować nasze mieszkanie z dobytku, który zdołaliśmy — lub nie zdołaliśmy — uciąć przez ileś tam lat pracy?

Więc o drugiej twarzy miasta nie decyduje miejsce, którego ktoś wchodzi, ale decyduje zamier: po co ten ktoś przychodzi.

Tu kilka przykładów, czyli nigdy nie mia wiadomo. Rzecz działa się przy ul. Parkowej 2. Któregoś listopadowego dnia zapakowano do mieszkania Haliny Jabłko, której obiecano za otwarcie drzwi doręczyć list od syna. Syn — jak to się później okazało — był nieponiem, bo od dłuższego czasu nie raczył napisać do matki bodaj kilka słów!

Tu mała wstawka: W ubiegłym roku kroniki milicyjne zanotowały w Legnicy 162 włamania do mieszkań, komórek i innych obiektów będących własnością legniczan. Co stanowi w porównaniu z rokiem 1959 wzrost o 35 przypadków.

Wróćmy jednak do „listonoszy”, których pozostawiliśmy za drzwiami mieszkania przy ul. Parkowej 2, a którym Halina Jabłko otworzyła drzwi.

Tu się coś okazało. Okazało się mianowicie, że list od syna był jedynie wymyślnym pretekstem mającym ułatwić wejście do mieszkania. Celem zaś były: książeczka PKO, pieniądze, biżuteria, dowód osobisty, które to przedmioty padły łupem „listonoszy”.

Podobny przypadek zanotowano przy ul. Chojnowskiej 41. Tu z kolei sprawcy, podając się za pracowników urzędu pocztowego zajmujących się kontrolowaniem legalnego korzystania z radioodbiorników, obrabowali mieszkanie Marii Grochowskiej na 30 tys. złotych!

Więc nieważne jest którego wchodzi się do naszych mieszkań, ale ważne jest po co przychodzi do naszych mieszkań.

Co zaliczymy więc do drugiej twarzy miasta? Na pewno „listonoszy” i na pewno „urzędników” — że to nie komplet przekonają nas obrazki kolejne:

Na ulicy pozostawili swój rower. Ot — powiedzmy — przed sklepem. Obojętnie czy ze śledziami, czy książkami. Nie obojętnie wszakże jest natomiast, czy po wyjściu ze sklepu wsławił się ponownie na swój rower ty, czy uprzednio nie wsławił na swój rower ktoś inny. A tych „innych” było w Legnicy w ubiegłym roku — rzecz niebagatelna — 179! Co nie tylko na słowo honoru wskazuje, że niecnie przyzwyczajenie „wsładania” na cudze rowery uprawiano w Legnicy — biorąc pod uwagę ilość skradzionych rowerów — o 77 osób więcej niż w 1959 roku.

I. P.

Kiedy obrazków tych nie zaliczylibyśmy do drugiej twarzy miasta? Ano wówczas, gdyby nie wsładano 179 razy na cudze rowery. Co jest jasne i nie wymaga dodatkowych komentarzy. W tym miejscu — by nie zapomnieć — kilka liczb:

Na terenie Legnicy popełniono w ubiegłym roku 2.145 przestępstw. O 218 więcej niż w 1959 roku. Na 2.145 przestępstw składały się: 2 zabójstwa (w jednym wypadku morderstwo dokonane w czasie okupacji — w drugim usowanie ciąży wysoko zawaśnowanej przez osoby niewykwalifikowane), 23 napady, 112 włamań do obiektów państwowych, 162 włamania do obiektów prywatnych itp. itd.

W 1959 roku kroniki milicyjne zanotowały w Legnicy 156 wypadków chuligaństwa. W tym ze roku 140 chuliganów wykryto i ukarano. W 1960 roku w kronikach milicyjnych zapisano, że chuligańskich wybrków było 123 i tylko 4 chuliganom ich występki uszły na sucho. Ten przykład ma uzasadnić fakt co raz lepszej pracy legnickiej milicji. Lub — jak niektórzy to wolą — jej operatywności.

Ta „operatywność” pozwoliła w ubiegłym roku wykryć 72,2 procent sprawców, 2.145 popełnionych różnych przestępstw. Co nie jest błahostką choćby dlatego, że wykrywalność za rok 1959 stanowiła tylko 68,4 proc., przy czym przestępstw popełniono wówczas o 218 mniej.

W tym miejscu mała pauza od cyfr, którą wypełni opis zdarzenia z dnia dzisiejszego:

Ktoś łaził po redakcyjnym strychu i diabelnie przeskakał mi w pisaniu. Była to rzecz o tyle dziwna, że w redakcji nikt nie ma zwyczajem chodzić na strych o tej porze. Zaintrygowany tym faktem odłożyłem rocznik kroniki milicyjnej i zacząłem logicznie rozumować, że tym „kimś” musi być przestępca! Zakradłem się więc na strych i zaniem zauważono mnie — złapałem jakiegoś wystraszonego brzdąca. Kilku innych uciekło na dach. Brzdąc — jak się to później okazało — zaniem przyszedł z „kompanami” na strych („może się da coś tam ukradnąć?”) ukradł uprzednio matce 500 zł, które następnie zamienił na czekoladę i papierosy.

Brzdącem i tymi z dachu zapiekowała się milicja. Bo brzdąc i ci na dachu to także druga twarz miasta.

O ogromie pracy dzielnicowych i innych funkcjonariuszy MO świadczyć mogą następujące inne cyfry:

W roku 1960 pogotowie MO interweniowało w Legnicy w 3.722 wypadkach. Za nieprzebrane ganie przepisów przeciwpożarowych, drogowych, sanitarnych legniczanie zapłacili mandatów na sumę 201.435 zł.

A więc lek na uzdrowienie drugiej twarzy miasta posiada milicja. I to lek jak widać coraz bardziej skuteczny. Ważne to — i cieszy nas! Cieszy tym bardziej, że dzięki milicji ludziami tworzącymi drugą twarz miasta odebrano i następnie zwrócono Obywatelom i Państwu milion 900 tys. 515 złotych!

Znamienne są także następujące liczby: 103 razy „penetrowano” nasze mieszkania, 47 razy „zagladano” do naszych komórek, 35 razy grzebano nam w naszych kieszeniach.

Na drugą twarz miasta składają się więc wszystkie takie rzeczy, bez których istnienia mogłaby obejść się pierwsza twarz miasta. I to z pożytkiem tym większym, bo druga twarz miasta nie jest powodem do dumy. O czym znowu nie trzeba pisać więcej, bo spostrzeżenie to jest raptiem rejestrem gdzieś zasłyszanych twierdzeń.

Skoro wszystko wyjaśniliśmy już sobie jak należy; stwierdzając fakty — przejdźmy do czegoś, co pozwoli nam wystawić receptę. I to niekoniecznie re-

ceptę na lekarstwo po którego spożyciu druga twarz miasta zemrze śmiercią natychmiastową. Bo to byłaby skrajność, w którą nikt mi nie uwierzy. Recepty takie piszą codziennie milicjanci. I z każdym dniem recepty te stają się skuteczniejsze, co znowu uzasadnić nie jest wielką sztuką.

W 1959 roku kroniki milicyjne zanotowały w Legnicy 156 wypadków chuligaństwa. W tym ze roku 140 chuliganów wykryto i ukarano. W 1960 roku w kronikach milicyjnych zapisano, że chuligańskich wybrków było 123 i tylko 4 chuliganom ich występki uszły na sucho. Ten przykład ma uzasadnić fakt co raz lepszej pracy legnickiej milicji. Lub — jak niektórzy to wolą — jej operatywności.

Ta „operatywność” pozwoliła w ubiegłym roku wykryć 72,2 procent sprawców, 2.145 popełnionych różnych przestępstw. Co nie jest błahostką choćby dlatego, że wykrywalność za rok 1959 stanowiła tylko 68,4 proc., przy czym przestępstw popełniono wówczas o 218 mniej.

W tym miejscu mała pauza od cyfr, którą wypełni opis zdarzenia z dnia dzisiejszego:

Ktoś łaził po redakcyjnym strychu i diabelnie przeskakał mi w pisaniu. Była to rzecz o tyle dziwna, że w redakcji nikt nie ma zwyczajem chodzić na strych o tej porze. Zaintrygowany tym faktem odłożyłem rocznik kroniki milicyjnej i zacząłem logicznie rozumować, że tym „kimś” musi być przestępca! Zakradłem się więc na strych i zaniem zauważono mnie — złapałem jakiegoś wystraszonego brzdąca. Kilku innych uciekło na dach. Brzdąc — jak się to później okazało — zaniem przyszedł z „kompanami” na strych („może się da coś tam ukradnąć?”) ukradł uprzednio matce 500 zł, które następnie zamienił na czekoladę i papierosy.

Brzdącem i tymi z dachu zapiekowała się milicja. Bo brzdąc i ci na dachu to także druga twarz miasta.

O ogromie pracy dzielnicowych i innych funkcjonariuszy MO świadczyć mogą następujące inne cyfry:

W roku 1960 pogotowie MO interweniowało w Legnicy w 3.722 wypadkach. Za nieprzebrane ganie przepisów przeciwpożarowych, drogowych, sanitarnych legniczanie zapłacili mandatów na sumę 201.435 zł.

A więc lek na uzdrowienie drugiej twarzy miasta posiada milicja. I to lek jak widać coraz bardziej skuteczny. Ważne to — i cieszy nas! Cieszy tym bardziej, że dzięki milicji ludziami tworzącymi drugą twarz miasta odebrano i następnie zwrócono Obywatelom i Państwu milion 900 tys. 515 złotych!

Znamienne są także następujące liczby: 103 razy „penetrowano” nasze mieszkania, 47 razy „zagladano” do naszych komórek, 35 razy grzebano nam w naszych kieszeniach.

Na drugą twarz miasta składają się więc wszystkie takie rzeczy, bez których istnienia mogłaby obejść się pierwsza twarz miasta. I to z pożytkiem tym większym, bo druga twarz miasta nie jest powodem do dumy. O czym znowu nie trzeba pisać więcej, bo spostrzeżenie to jest raptiem rejestrem gdzieś zasłyszanych twierdzeń.

Skoro wszystko wyjaśniliśmy już sobie jak należy; stwierdzając fakty — przejdźmy do czegoś, co pozwoli nam wystawić receptę. I to niekoniecznie re-

ROMUALD NADER

Odpowiedzi redakcji

P. Antoni Wal — Legnica.

MZBM zawiadomił nas, że klatka schodowa na parterze domu przy ul. Roosevelta 27, jest co dzień czyszczone przez pracownicę ADM. Wejście do biur ADM oznaczone jest dwoma tablicami na drzwiach frontowych. Również biura meldunkowe posiadają tablicę informacyjną.

Mieszkańcy domu przy ul. Reymonta 14.

MZBM w liście z dnia 25 lutego informuje nas, że oporny użytkownik pralni usunął już z tego pomieszczenia swoje rzeczy i pralnia przekazana została lokatorom domu do wspólnego użytku.

P.P. Jan Palys i Urszula Sobkowiak — Legnica.

MZBM uznał reklamację za słuszną. Instalacja wodno-kanalizacyjna zostanie doprowadzona do należytego stanu w terminie do dnia 30 marca br.

P. Gogół — Legnica.

MZBM informuje, że najpilniejsze prace remontowe w pańskim mieszkaniu zostały już wykonane.

Wstawienie brakujących szyb należy do lokatora. MZBM pojące przy tym, że otrzymał Pan z zakładu pracy kwotę 1.000 zł na najpilniejsze naprawy w mieszkaniu.

Stały Czytelnik — Legnica.

Pański list skierowaliśmy do Zakładów Radiowych „Dłora”, które informują nas, że odbiornik „Kurant” będzie trzylampowy, sześć obwodową superheterodyną, wyposażoną w klawiszowy przełącznik zakresów, antenę ferrytową, regulator barwy światła, owalny głośnik o mocy 2 V i obudowę ze szklanego tworzywa. Ponadto w odbiornik wbudowany będzie zegar wyłacznikowy, który będzie mógł włączyć i wyłączyć odbiornik o dowolnie nastawionej godzinie. Montaż odbiornika oparty będzie na połączeniach drukowanych. Cena odbiornika wynosząca będzie około 1.400 zł. „Kurant” ukaże się w sprzedaży w 1962 roku.

RADCA PRAWNY ODPOWIADA

P. Tadeusz Korzeniewski — Legnica.

Zarządzenie Nr. 25 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1958 r. ustala, że pracownicy de-

legowani na kursy szkolenia zawodowego: —

— uprawnieni do pobierania zasiłków rodzinnych na trzech lub więcej członków rodziny, korzystają przez okres przebywania na kursie z bezpłatnego wyżywienia w ośrodkach kursowych,

— uprawnieni do pobierania zasiłków rodzinnych na dwóch członków rodziny, ponoszą 30 proc. kosztów swego wyżywienia w ośrodkach kursowych,

— uprawnieni do pobierania zasiłków rodzinnych na jednego członka rodziny, ponoszą 50 proc. swego utrzymania w ośrodkach kursowych,

— nie uprawnieni do pobierania zasiłków rodzinnych korzystają z wyżywienia w ośrodkach kursowych na zasadzie pełnej odpłatności.

Na podstawie wyżej podanych przepisów niestety nie ustaliliśmy Panu czy obciążenie za wyżywienie na kursie zgodne jest z obowiązującymi zarządzeniami.

P. Bolesław Dragun — Legnica.

Pracownik, który przechodzi do innego zakładu pracy przed upływem trzech miesięcy od czasu zwolnienia poprzedniego miejsca

Reporterzy nie zawsze lubią pisać o drugiej twarzy miasta. Nie stosują jednak wobec niej przemilczeń: mając skromną nadzieję, że odsłonięte niewidoczne woalki na twarzy miasta sta je się jeżeli nie przyczynkiem prewencyjnym, to profilaktycznym. W tej też wierze pisałem „Drugą twarz miasta”. Dużego miasta. Legnicy. Trzeciego — po Wrocławiu i Wałbrzychu — na Dolnym Śląsku.

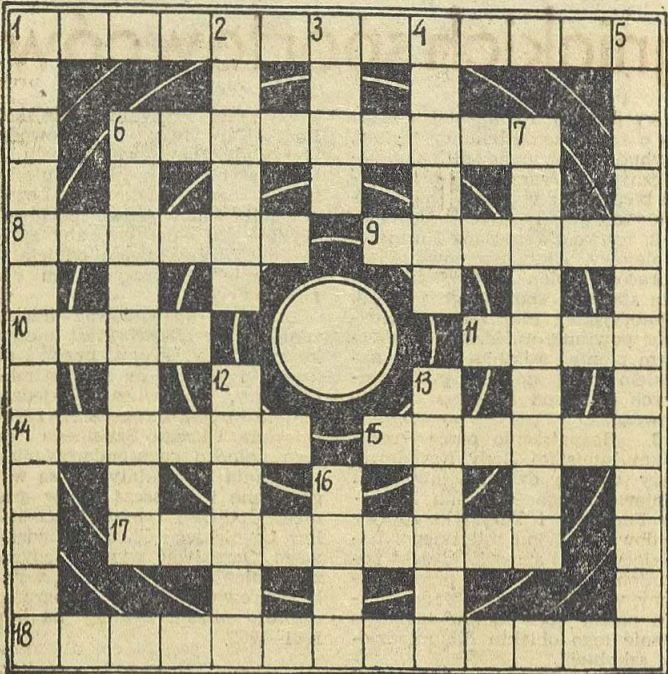
ROMUALD NADER

pracy, zachowuje ciągłość pracy wymaganą prawem do nabycia lub zachowania uprawnień do urlopu, chyba że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z winy pracownika lub wskutek wypowiedzenia dokonanego przez pracownika.

Jak wynika z listu, pracował Pan w Szkole nr 1 do 15 kwietnia 1960 r., skąd został Pan zwolniony przez zakład pracy. W związku z tym, że ponownie przystąpił Pan do pracy 20 czerwca 1960 r., to jest w terminie ustalonym dla zachowania ciągłości pracy — przysługuje Panu prawo ubiegania się w nowym miejscu pracy o przyznanie Mu urlopu za rok 1960.

Wypowiedzenie umowy o pracę robotników powinno być tak dokonane, aby okres wypowiedzenia kończył się w sobotę lub w przeddzień wypłaty. Z tego wynika, że nie musi to być dzień pierwszy lub piętnasty miesiąca. Stanowisko powyższe oparto na przepisach dekretu z dnia 18 stycznia 1956 r. o ograniczeniu rozwiązywania umowy o pracę bez wypowiedzenia i zabezpieczeniu ciągłości pracy. (Dz. U. Nr 2/58 poz. 11), oraz rozporządzeniu Prezydenta RP. z dnia 16 marca 1958 r. o umowie o pracę robotników Dz. U. Nr 4/48 poz. 30.

R.P.



KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1) nieudolne czytanie, 6) włóczęga, 8) system pieniężny, 9) druga co do wielkości rzeka Afryki połud., biorąca początek w Górach Smocznych, 10) barwa twarzy, skóry, 11) nurki móżdżek północnych o małych i zanikłych skrzydłach, 14) wzór miary służący do sprawdzania podobnych miar będących w użyciu, 15) przedstawiciel państwa reprezentujący jego interesy w dziedzinie spraw gospodarczych, administracyjnych itp. 17) półpietro, 18) zuchwałość, niegrzeczność.

Pionowo: 1) współczesny kompozytor polski, twórca baletu „Ugo i Parisina”, 2) stolica Kolumbii, 3) byk domowy hodowany w Azji pd. i Afryce wsch. 4) rzymska Afrodyta, 5) nauka badająca sposób powstawania epidemii oraz walkę z nią, 6) roślina z rodziny kozołowych, stosowana w lecznictwie, 7) autor roczników, 12) robotnik składający maszyny, 13) pomieszczenia mieszkalne, 16) ssaki występujące w pasie tundry.

W. CZESZEJKO



Trzymajmy kciuki na szczęście!

W Legnicy odbyły się eliminacje rejonowe II Olimpiady Szkolnych Lig Quizowych, w których wzięło udział 14 reprezentacji szkół średnich z sześciu powiatów: bolesławieckiego, wołowskiego, zlotoryjskiego, lubińskiego, średzkiego i legnickiego.

Zwycięsko z tych bojów wyszli reprezentanci I Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy, którzy w tegorocznej olimpiadzie – jak wiadomo – bronią mistrzowskiego tytułu zdobytego w ubiegłym roku. I Liceum Ogólnokształcące w tegorocznej olimpiadzie reprezentowali uczniowie Józef Lewoc, Andrzej Starek i Lejś Lenczer. Nad ich przygotowaniem do rozgrywek czuwał: mgr Czesław Kowalak i mgr Bolesław Skalniński.

W tegorocznych rozgrywkach opracowano jednakowe pytania dla wszystkich uczestników eliminacji rejonowych w całej Polsce. Protektorat nad olimpiadą objęło Ministerstwo Oświaty i KC ZMS.

Drugie miejsce w legnickiej eliminacji wywalczyli reprezentanci II Liceum Ogólnokształcącego również z Legnicy, której barw

bronili: Ruda Westrejch, Karol Skórny i Zbigniew Świątowski. Trzecie miejsce zajęli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego ze Złotoryi.

Zwycięska drużyna otrzymała w nagrodę „Szarotkę” ufundowaną przez Zarząd Powiatowy ZMS w Legnicy. Ponadto Komitet Rodzicielski i Liceum ufundował zwycięzcom cenne nagrody książkowe.

Na naszym zdjęciu od lewej profesorowie: mgr Czesław Kowalak, mgr Bolesław Skalniński, oraz członkowie zwycięskiej drużyny Józef Lewoc, Andrzej Starek i Lejś Lenczer (kapitan).

W niedzielę 19 bm. drużyna I Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy zmierzy się we Wrocławiu z najlepszymi drużynami Dolnego Śląska. Prawdopodobnie eliminacje te transmitowane będą przez Telewizję Katowicką.

Trzymajmy więc kciuki na szczęście!

(ren)

Uczestnicy sesji TRZZ we Wrocławiu gośćmi Legnicy

We Wrocławiu obradowała sesja Komisji społeczno-kulturalnej Rady Naczelnej TRZZ, w której brał udział przedstawiciel stowarzyszeń regionalnych ze wszystkich ośrodków ziem nadodrzańskich i nadbaltyckich.

W dniu 12 marca br. uczestnicy sesji bawili w Legnicy, gdzie w sali Klubu Inteligencji spotkali się z aktywnym społeczno-kulturalnym naszym miastem. Delegacji wrocławskiej sesji przewodniczył członek Rady Naczelnej TRZZ, dyrektor Departamentu Prac Kulturalno-Oświatowych przy Ministerstwie Kultury i Sztuki Czesław Kaluzny.

Na spotkaniu przewodniczący TRZZ w Legnicy Michał Domaćala

oraz prezes TPN mgr Tadeusz Gumiński zapoznali gości z dorobkiem kulturalnym naszego miasta.

(ren)

Zobaczymy D. Szaflarską

W dniu 18 bm. w sali Teatru Dramatycznego w Legnicy Teatr z Zielonej Góry wystawi „Dożywcie” Fredry.

Początek przedstawienia: godz. 16 i 19,30.

W dniu 21 bm. gościć będziemy w Legnicy Teatr Baltycki z Koszalin, który w sali Teatru Dramatycznego wystawi „Próbkromienie złości” Szekspira. Rolę tytułową kreuje znana aktorka Danuta Szaflarska.

Początek spektakli: godz. 16 i 19,30.

(ren)

Niedobre dzieciństwo

Powtarzanie starych prawd jest zajęciem niewdzięcznym, lecz często koniecznym. Nic ma nie odkrywczy w stwierdzeniu dwóch niezbitych pewników, a mianowicie: że podstawowe poletko doświadczenia dla pisarza stanowi jego własna osobowość i że ambicją każdego twórcy jest odkrywcze ukazanie tego, co z tego poletko zabrał. Wykładnikiem jego talentu jest umiejętność dostrzegania i przekazywania czytelnikowi spraw luźnych w sposób sugestywny i sobie tylko właściwy przy dochowaniu wierności kryterium prawdziwości obrazu. Najokrutniejszy pejąz psychiczny czytelnik odczyta właściwie (bez względu na to, czy go zaaprobuje czy nie) jeżeli autor przekona go o autentyczności klimatu, w jakim ten pejąz powstał. Szczerość autora jest podstawowym warunkiem zdobycia zaufania czytelnika, a tym samym jego sukcesu twórczego, polegającego na bezpośrednim, głębokim kontakcie między pisarzem a jego odbiorcą.

Powyzsze refleksje nasunęły mi się po przeczytaniu „Dzieciństwa” Emilii Kunawicz, książki noszącej wyraźne cechy autobiograficzne. Redakcja „Wydawnictwa Łódzkiego” zaleca tę pozycję jako książkę, która „przedstawia konflikt między dzieckiem i matką, pogłębiający się z upływem lat”, a w której „uderza... zwłaszcza doskonała znajomość psychologii dziecięcej Wisi, jak i osób z jej otoczenia”.

Ow konflikt to nienawiść do matki zaturawająca dzieciństwo bohaterki książki, małej Wisi, którą poznajemy w chwili, gdy po raz pierwszy odkrywa piękno przyrody, objawiające się jej w postaci rozkwitłych na kłombie bratków. Autorka nie precyzuje dokładnie wieku swej bohaterki, ale należy przypuszczać, że ma ona chyba ze dwa lata, skoro jest to jej „pierwsze zetknięcie ze światem”.

I oto już na następnej stronie dowiadujemy się, że dwuletnia Wisia „myśli z uczuciem pogardy, (poćkreślenie moje AK) że sroga pani matka nie, mówi prawdy”, ponieważ w brzuszku dziecka „nie wylegają się żadne żabki”, po zjedzeniu zielonego agrestu, jak ją matka straszyla. Można by przypuszczać, że Wisia jest izdzieczone obciążona nienawiścią do matki, bowiem nawet autorka nie umie tego uczucia logicznie uzasadnić. „Pani matka” nie złego nie robi, ale Wisi nie podoba się wszystko, co „ona” robi. Wisia powiedziała raz na panią matkę „ona” i dostała za to w skórę. Ale nie sobie z „jej” bicia nie robi. A niech sobie bije. Wisia będzie robić co zechce.

„Pani matka woła Wisie, żeby wróciła z podwórza do domu, a Wisia nie chce iść.

— W tej chwili robi, co ci każę! — krzyczy rozgniewana pani matka.

— A ty sobie zrób świnię — odpowiada z zawziętością Wisia. Potem słyszy, jak pani matka mówi do ciotki: — Ty słyszysz, co ona mówi? Ona nie może na mnie powiedzieć po prostu „świnia”, więc mówi, „a ty sobie zrób świnię”.

Wisia wyczuwa uznanie dla siebie w głosie matki. Coś w rodzaju pogardliwej pychy zalewa jej serduszek.

Wrogosć dziecka do matki stale się pogłębia przy czym autorka stara się ją uzasadnić postępowaniem matki, ukazując cały arsenal wad matczynych. Dowiadujemy się więc stopniowo, że matka każe Wisi jeść mamalagę, nie pozwala czy-

tać Pitigrillogo, chodzi z nią do dentysty, zabrania waleśać się wietrzakami po wilgotnym parku i bawić się z małymi goławkami, które podglądają kąpiących się wesołowców. Nic nie może zjednać serca dziecka: ani troska o jego zdrowie, ani ładne sukienki, ani smaczne potrawy, ani kolorowe książeczki, kupowane przez matkę. Wszystko cokolwiek czyni matka, obraca się przeciwko niej. W rezultacie ze stron książki zaczyna się wyłaniać obraz matki — powóra, znieczającego się nad anielskim dzieckiem, natomiast swą ranną bohaterkę stroi autorka we wszystkie uruki podziemia — polcia. Alieji w kranie czasów, czulego na piękno przyrody i skazanego atrofią elementarnej uczucia miłości do matki.

Święta groza przenika serce każdej matki po przeczytaniu „Dzieciństwa”. Najprostszy rachunek sumienia przypomina jej, że i ona również żyje w czasym niebezpieczeństwie wzruszenia nienawici w sercu swego dziecka, ponieważ kamień je kasza, nie pozwala wiewiec się wieczorami i nieraz poparza przesłogę kłopotem.

Nie wiem, czy dużo matek przeczytało już „Dzieciństwo” sążę jednak, że gdyby przy zalecaniu książki zaczęto stosować klauzulę wieku, to należałoby „Dzieciństwo” sklasyfikować jako książkę „tylko dla dorosłych”.

Na szczęście „Dzieciństwo” nie jest aż tak niebezpieczne z tej prośej przyczyny, że nie trzeba do przekonania czytelnika. koncepcja jest szlachna, a przeprowadzenie „nowodu jej prawdy” zbyt wyraźne i subiektywne i sztuczne. W ostatnim rozdziale jest taki obrazek.

„Zalopotały skrzydła ptasie i dwie wrony opaly na narużony zwрек. Jedna większa a druga mniejsza. Większa wrona odważnie wkroczyła do płycizny strumyczka i już trzyma w dziobie tego głowacza. Młoda wrona natychywie domaga się od matki jada.

Wisia patrzy i nie śmie oddychać. Zeby jej tylko nie spozteżę. Czy nie wstyd, żeby takie luże ptaszysko kazało się matce jeść karmić? O, jest przecież już doskonale upierzona, czy nie powinna już sama zdobywać sobie pożywienia?

Młoca wronka skrzecząc bezczelnie, dopomina się pokarmu. Stara wyszła na brzeg i wraziła trzymanego w dziobie głowacza w szeroko otwarte gardło wyrostka. Ale małemu nie dosć jednej rybki. Skrzeczy, drepcze koło matki, dopomina się więcej jedzenia. Matka coraz to chwytą głowacza i wtyka zarłokowi do gardła. Tylko migocze czarna perełka oka, popatrucie, czy nie ma gdzie nlebezpieczeństwa. Tylko coraz to rozkwita jak tulipan czerwone gardelko nienaśconego ptaka.

— Dostę! — krzyczy Wisia zrywając się z oburzeniem, gdy już szosa rybka ginie w czeluści wroniego dżłoba. — Nie czas matce ani jednej rybki zjeść, tylko sama chesz wszystkie dostać. Ty nie-godzawa!

Ptaki łopocą skrzydłami i odlatują w popioch. O, latać umie jak stara, a chce, żeby ją obsługiwało. Niewdzięczny bachor”.

I ta metafora choć nie stanowi zakończenia książki najbardziej przyda do przekonania czytelnika. Prawdopodobnie wbrew intencjom autorki.

A. KORDYS
Emilia Kunawicz: Dzieciństwo, Wyd. Łódzkie, nakład 4000+250 egz. str. 119, cena 11 zł.



Pomnika nie będzie

Pięknym świętem był ten 8 marca, który już minął i przyjdzie powtórnie dopiero za rok. Tego dnia od wczesnego ranka wiośnie były chwilowe przesunięcia funkcjonalne niemal w każdej rodzinie.

Blondyn z trzeciego piętra, który zawsze wychodzi z tradycyjną tecką, znacznie wcześniej niż zwykle zbiegł ze schodów, pobrzucając bańki na mleko. Dzieci Wisniewskich schyły do przedszkola z tatą, który udzielił im jedynolitego wlotu okolicznościowego. Wróblewska widocznie także miała zamiar iść do pracy, bo Wróblewski osobście wyszedł na podwórce z wiadrem pełnym śmieci.

Po południu pani nauczycielka wracała do domu z otrzymanym narużonym kwiatów, blondyn złowu poszedł sam do sklepu po cukier, a Wróblewski wyposazony w fartuch wycierał w kuchni naczynia. Następnego dnia pani nauczycielka nie wiośla już kwiatków, bańka na mleko pobrzucała w reku żony blondyna, a Wróblewski nie wyszedł osobście ze śmieciami. Wszystkie wróciło do narmy. Jedynolitego zasadzka na męczący pomysłnie minęła. Święto babki zostało odważkowe i zafawione. Panowie zasięgli w fotelach z poobiednią gazetą w ręku, a kobiety powróciły do kuchni i garników.

Nieliczni gwałciciele przyjętego porządku, którzy częściej niż raz na rok chodzą osobście po mleko i osobście zginają swe nieprzystosowane tułowie nad paleniskiem pieca, uważają się za panoflarzy lub męczenników.

Szlachetny pionier, który roztaje na godzinę z Dzieckiem w domu na minę bojowego rycerza zdolnego do wszelkich poświęceń. Cierniowate spojrzenia ożłowieka stworzonego do wszystkich celów, któremu na chwilę wleknięto skierkę do ręki, w każdym sercu budzi współczucie. Same zresztą narmy ochotę płakać nad nim, że jest tak nieludsko przez nas wykorzystany i gotowe festelmy wstąpić, że należy mu się na Płoczu Stowiańskim pomnik z napisem: „Ten oto bohater narodowy brał chlubny udział w zmiwaniu naczyni”.

Przy wielu biurkach panowie myśla głęboko nad tym, jak pomóc pracującej kobiecie, ale dotychczas nie nadzwyczajano nie wymyślił. o na pomysł rozszerzenia własnej pomocy w domu — nie wpadli.

Wobec tego wyznaliśmy same na ten dobry pomysł i raczyliśmy bezwzględnie i bezlitośnie egzekwować świadczenia domowe od naszych kandydatów na pomniki. Stanowczo trzeba wyrzucić z serca zbędną porcję litości i sentymentów, które tak często przeszkadzają nam w walce o sprawiedliwym podział pracy domowej. Pracujemy przecież zawodowo na równi z mężczyznami, a z naszych obowiązków domowych nie ubyło nam prawie nic. A utec do dzieła!

Ten bohater otrzymał mnie somn zagrzal dostatecznie. Mocnymi gestem odkładam pióro i idę zapożić męża spocznającego w blagim półśnie na tapczaniu do planowanego wspólnego sprzątania. Oby tylko nie zalała mnie fala litości nad śpiącym!

K. F.

Austria. — Zostanie tu puszczonego do obiegu znaczek z okazji 150-lecia urodzin węgierskiego kompozytora Fr. Liszta.

N. R. D. — Wydano serię znaczków z dopłatą na budowę pomników w Sachsenhausen, Buchenwaldzie i Ravensbrück. Na znaczkach umieszczono portrety więźniarek, które zginęły w tych obozach. Na znaczku za 10 kop. jest scena z bajki „Ruslan i Ludmila”.

Szwajcaria. — Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Hokeju na lodzie wydano znaczek za 20 ct. Na znaczku pokazano kij hokejowy.

Węgry. — Ukazał się znaczek o wartości 1 F., czerwono-brunatny, wydany z okazji Dnia Prasy. Znaczek jest z tzw. serii portretowej, jednak o innym układzie niż podobne znaczki z roku 1960.

Związek Radziecki. — Z serii „Zwierzęta” wyszły 3 nowe znaczki: niedźwiedź o wartości 1 kop., bębr za 6 kop. i jeleni za 10 kop. Płody rolne i jagody leśne pokazano na 2 znaczkach: kukurydza na znaczku za 4 kop. w kolorach jasnozielonym i ciemnobrazowym oraz borówkę na znaczku za 10 kop. w kolorze jasnobrazowym i jasnozielonym. Z okazji wydania dekretu o elektryfikacji Związku Radzieckiego tzw. leninowskiej świeczki wydano znaczek za 4 kop. Znaczek jest z portretem W. I. Lenina i odpowiednim motywem.

tywem. Akadematyka H. D. Zielińskiego uczczono znaczkiem za 4 kop. w kol. jasnofioletowym i brązowo-fioletowym. Znany rosyjski lekarz H. J. Pirogow został umieszczony na znaczku za 40 kop. z okazji 150-lecia urodzin. Kolory znaczka ciemnozielony i brązowy. Wystęły jeszcze znaczki z serii bajek i legend rosyjskich. Na znaczku za 10 kop. jest scena z bajki „Ruslan i Ludmila”.

Przedstawiamy dziś jeden z projektów na okolicznościowy kasownik z okazji wystawy „Legnica 61” w ramach Dni Legnicy. Kasownik będzie posiadał zmienną datę i używany będzie w dniach od 3. do 11. VI. 1961 r.

Wydane z okazji Dni Legnicy podobne koperty ukazał się niebawem w sprzedaży. Będą aż trzy różne wzory ładnych kolorowych motywów zabytkowych m. Legnicy.



Jury konkursu otwartego przy pracy

W ub. sobotę, 11 bm. zebrało się na pierwsze posiedzenie jury konkursu otwartego, ogłoszonego przez Wydział Kultury Prezydium MRN w Legnicy na utwor muzyczny, hejnał miasta, utwory poetyckie i proza, rysunek i fotografie.

Na pierwszym posiedzeniu zapoznano się wstępnie ze wszystkimi pracami zgłoszonymi na konkurs oraz powołano dodatkowo osoby do oceny prac w poszczególnych zespołach roboczych.

Ze względu na małą ilość prac w zakresie fotografii postanowiono nadesłanych prac nie oceniać, a włączyć je do ponownie ogłoszonego konkursu fotograficznego.

Konkurs taki ma być ogłoszony do datkowo uwzględniając liczne prośby zainteresowanych tym konkursem, którym pora roku i warunki w dotychczasowym konkursie nie odpowiadały.

Do oceny zgodnie z regulaminem konkursu dopuszczono cztery prace na utwor muzyczny z tekstem, dwie prace na hejnał miasta, 45 utworów poetyckich, 21 prac z zakresu prozy i 226 rysunków młodzieży szkół podstawowych.

Ostatnie posiedzenie jury konkursu, na którym zostaną ostatecznie zatwierdzone wyniki, odbędzie się 20 marca br.

sw.

Legnickie Zakłady Papierów P.T. w Legnicy

ul. Żeglarska 8
przyjmą od zaraz pracownika na stanowisko głównego księgowego. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki w księgowości, albo średnie wykształcenie ogólne lub ekonomiczne i 8 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

R-56

Tanie i solidne obuwie na sezon wiosenno-letni

znajdziesz na Kiermaszu obuwia

damskiego i męskiego

w sklepie MHD Art. Przem.

przy ul. Złotoryjskiej 18

R-58

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Legnicy

zawiadamia P.T. Klientów, że zgodnie z uchwałą Nr 93 Zarządu Głównego ZSS „Społem” w Warszawie, uruchomił w dniu 1 marca br. punkt przyjmowania zwrotów pieczywa i wędlin produkcji PSS zakupionych w naszych placówkach handlowych a nie odpowiadających normom jakościowym.

Zwroty wędlin i pieczywa przyjmowane będą tylko w dniu zakupu. Za zwrócony towar PSS wypłaca równowartość w gotówce, względnie na życzenie konsumenta, dokonuje wymiany towaru.

W/w punkt zwrotów mieści się w siedzibie PSS w Legnicy, przy ul. Ks. Ściegiennego Nr 1, pokój Nr 30, i czynny jest od godz. 10 do 18.

R-59

MHD Art. Przem.

zawiadamia,

że już wkrótce zostanie otwarty przy ul. Środzkiej 38

Salon Odzieży damskiej męskiej młodzieżowej

Polecamy wielki wybór konfekcji wiosenno-letniej we wszystkich rozmiarach i w całej gamie kolorów.

R-57

Wyborcze postulaty legnickich sportowców

Najczęściej przy różnych okazjach o sporcie mówi się pod kątem jego osiągnięć, potknięć i niepowodzeń. Rządziej mówi się na temat trudności, jakie występują przy zabezpieczaniu odpowiedzialnej bazy dla uprawnień i rozwoju sportu.

Legnica ma 65 tysięcy, posiada 6 klubów sportowych i ponad 20 szkół, nie posiada natomiast ani jednego w pełni tego słowa znaczenia stadionu sportowego. Nie ma również dużej widowiskowej hali sportowej. Przez okres 15 lat istniejące „obiekty sportowe” były jedynie eksploatowane. Środków inwe-

stycyjnych na ich rozbudowę nie przeznaczono w ogóle.

Dlatego też sportowcy legnicki wysuwają w trwającej obecnie kampanii wyborczej swoje postulaty, idące w kierunku opracowania przez Miejską i Wojewódzką Radę Narodową planu zabezpieczenia naszego miasta w podstawie urządzenia sportowe.

Postulaty sportowców — wyborców idą w następujących kierunkach:

1. Spowodowanie aby Wojskowy Klub Sportowy „Kabewiak” jak najwcześniej w pełni zagospodarował posiadany obiekt spor-

towy przy ul. Bielańskiej. Chodzi tu o zakończenie budowy trybun, wybudowanie urządzeń lekkoatletycznych z wykończeniem remontu bieżni oraz wybudowanie urządzeń do gier ręcznych.

2. Spowodowanie aby Hutniczo-Kolejowy Klub Sportowy Piast opracował plan zagospodarowania stadionu sportowego przy ul. Złotoryjskiej. Plan ten przewidywać powinien urządzenie w obecnym planie 5-letnim poza boiskiem piłki nożnej podstawowych urządzeń stadionu dzielnicowego.

3. Rozpatrzenie przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przy udziale działu Inwestycji Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki sprawy budowy stadionu miejskiego. Istniejący w tej sprawie projekt powinien wreszcie być przekształcony w plan roboczy. Jednocześnie należy spowodować udostępnienie tego obiektu dla młodzieży szkolnej.

4. Należy bezzwłocznie podjąć

kroki przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej w celu ujęcia w obecnym planie pięcioletnim sprawy budowy w Legnicy hali widowiskowo-sportowej. Wydaje się słusznym, aby sprawa ta znalazła swoje odbicie w programie wyborczym obu rad narodowych.

5. Należy spowodować przekazanie przez HKKS Piast niewykorzystanego terenu przy ul. Żwirki i Wigury na stadion młodzieżowy, zobowiązując jednocześnie Inspektora Oświaty i Kuratorium Okręgu Szkolnego do jego pełnego zagospodarowania.

Zadania i postulaty nie są wygórowane i mieszczą się w granicach potrzeb i możliwości stołicy Legnickiego Okręgu Miedziowego. Oczekiwać wypada jedynie zapewnienia, że postulaty zostały wprowadzone do programu rozwoju miasta Legnicy na lata 1961—1965.

Gama

Z ostatniej chwili

HKS PIAST PRZEGRYWA Z BŁĘKITNYMI KIELCE 3:1

W pierwszej połowie spotkania towarzyskiego pomiędzy III-ligowym zespołem Błękitnych z Kielc i HKS Piast nie doszło do ciekawych rozgrywek. Mecz był anemiczny i oba zespoły raczej prezentowały swoje braki, niż umiejętności piłkarskie.

Mecz odbył się nieco w drugiej połowie, był bardziej żywy i interesujący. Wynik meczu jest w pełni miernikiem sił obu drużyn.

Z tego co działo się na boisku można śmiało wyciągnąć wnioski: sprawdzający się do stwierdzenia, że powrót trenera Jednoroga był konieczny i przyjąć go należy z dużym uznaniem. Będzie on miał w bieżącym sezonie dużo roboty, aby doprowadzić drużynę do należytego poziomu, mogącego mieć wpływ na korzystne ukształtowanie się tabeli rozgrywek klasy A.

Jedno jest pewne, że drużyna Piasta wymaga odnowienia i inten-

sywnej pracy z juniorami. Poprawić wac należy nad podniesieniem kwalifikacji zawodników, którzy w okresie zimy nagromadzili zbyt dużo sadła, co przekłada im normalnie poruszać się na boisku.

REK DZIEWIARZ PAZESZEDŁ TBDM DNY EGZAMIN PRZEBYWAJĄC Z GORNIKEM WALBRZYJA 5:3 Drużyna Górnik Walbrzyż jest zespołem, na którym wiele drużyn może w bieżącym sezonie polamać sobie zęby.

Na boisku Dzierżawiarz wykazali oni staranne przygotowanie do rozgrywek mistrzowskich. Zgranie drużyny jest prawie niemałże, szybkość poruszania się po boisku, orientacja w ustawieniu się do każdej piłki i duża dynamika ataku to walory, których może pozazdrościć wiele drużyn.

W pierwszej połowie spotkania Górnicy o klasie przewyższali swych przeciwników lokując do bramki Tomiła trzykrotnie piłkę.

Dzierżawiarze strzelili trzy bramki doprowadzając do wyniku remisowego. Strzelcami bramek byli Kubicki i Krzemieński. Na 15 minut przed zakończeniem meczu Górnicy ponownie przejęli inicjatywę w swoje ręce zapewniając sobie wynikiem 5:3 zwycięstwo. Ogólnie mecz był dobry z tym, że należy zwrócić uwagę drużynie Dzierżawiarz, aby na najbliższych treningach popracowała nieco więcej nad szybkością. Której brak było w meczu z Górnkami oraz nad wzmocnienie obrony i środków wej pozycji ataku.

w. w.

Kina

PROGRAM BIEŻĄCY

BALTYK — 15 — 19.III — „Córka leśniczego” — prod. austr. — od lat 12.
KOLEJARZ — 13 — 19.III — „Miejscie na gorze” — prod. angielskiej — od lat 18.
OGNISKO — 13 — 19.III — „Ciao, ciao bambino” — prod. włoskiej — od lat 15.
PIAST — 13 — 19.III — „Mama de d...” — prod. franc. — od lat 18.
BALTYK — 20 — 22.III — „Sledem grzechów głównych” — prod. franc. — od lat 18; 23 — 26.III — „U progu ciemności” — prod. angielskiej — od lat 18.
KOLEJARZ — 20 — 26.III — „Historia współczesna” — prod. polskiej — od lat 15.
OGNISKO — 20 — 26.III — „Młoda lwy” — prod. USA — od lat 12 (panoram. kolor.).

Dyżury aptek

18.III — ul. Matejki — tel. 39-71
19.III — ul. Polna — tel. 38-54
20.III — ul. Powstańców — tel. 35-47
21.III — ul. Dziennikarska, tel. 36-18
22.III — ul. Matejki — tel. 39-71
23.III — ul. Polna — tel. 38-54
24.III — ul. Powstańców, tel. 35-47

Noce i dnie w DZG

(Dokończenie ze str. 4)

wnętrz wraz z wymianą urzędników. Nic więc dziwnego, że pracownicy DZG już dziś z trwogą myślą o tym, jak będą wyglądały unowocześnione wnętrza po kilkakrotnych nocnych wizytach niesfornych gości. Wydaje nam się, że pogadanki wychowawcze byłyby w tym wypadku przystawionym grochem o ścianę. Trzeba zatem bywałców uczyć uczuć i kultury metodą surowych kar. Nie jest to wprawdzie nic odkrywczego, tym bardziej, że w dziedzinie zwalczania przestępczości i chuligaństwa mamy poważne osiągnięcia. Wydaje się jednak, że na odcinku tępienia tzw. przestępstw drobnych nie możemy cieszyć się zbyt wielkimi sukcesami.

K. Franusz

Z życia ZMS

Coraz szersza rzesza młodzieży pracującej w Legnicy gremialnie przystępuje do sztafety „Młodzież Dolnego Śląska w 5-lacie”. Ostatnio do sztafety tej przystąpiła młodzież dwóch najpoważniejszych zakładów pracy w naszym mieście: Huty Miedzi im. H. Waleckiego i obu zakładów dziewiarskich.

W Hucie Miedzi do sztafety przystąpiło 295 osób. Młodzi hutnicy na uroczystej masowce podjęli wiele cennych zobowiązań. I tak np. grupa ZMS Warsztatów Elektrycznych zobowiązała się skrócić czas remontów i usuwania awarii oraz wykonać jeden punkt świetlny na Dni Legnicy. Brygada młodzieżowa Fabryki Kwasu Siarkowego przeprocjuje szesnastcie roboczogodzin przy porządkowaniu terenu wokół swego wydziału. Brygada młodzieżowa wydziału przygotowania wsadu zobowiązała się przepracować 240 roboczogodzin przy uprządkowaniu miasta.

Młodzież zakładów przemysłu dziewiarskiego i odzieżowego przy-

stąpiła do czynów, które dadzą w sumie kilkaset tysięcy złotych oszczędności. Poszczególne oddziały zobowiązały się przede wszystkim podjąć akcje jak największego oszczędzania materiałów oraz podniesienia jakości produkcji.

Grupa ZMS nr 1 przy Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego im. H. Sawickiej z okazji zbliżających się „Dni Legnicy”, postanowiła oddać miastu jeszcze jeden kwiatnik. Prace nad uprządkowaniem terenu pod kwiatnik przy ul. Mariackiej są już w pełnym toku. ZMS-owcy Zakładów Dziewiarskich doszli do porozumienia z Zarządem Zieloni Miejskiej, który dostarczy sadzonek kwiatów.

Co pokażą sportowcy w „Dniach Legnicy”

Zbudują stadion w czynie społecznym

Plenum Zarządu Powiatowego Ligii Przyjaciół Zolnierza na swym plenarnym zebraniu w dniu 9.III. 1961 r. zatwierdziło podjęte zobowiązania przez Klub Motorowy w Legnicy o zagospodarowaniu i przebudowie stadionu przy ul. Świerkowej z uwzględnieniem budowy toru żużlowego w czynie społecznym.

Podjęte zobowiązanie rzędu kilkuset tysięcy złotych będzie realizowane drogą osobistego wkładu pracy woliższych członków Ligii Przyjaciół Zolnierza i przy pomocy legnickich zakładów pracy. W dniu 10. III 1961 r. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Honorowego Komitetu Odbudowy Stadionu w którego skład weszli Szeł Deleg. Rządu pułk. K. K. Gut, przedst. W. P. pułk. Lesman, Przew. M.K.K.F. Polny, wiceprezes P.S.S. Józef Ubyś, dyrektor Fabryki Przewodów Nawojowych Z. Franusz, dyr. Z.I.M. Inz. Lichostk, sekretarz KP PZPR tow. Senderecki i kier. Spółdz. Domu Towarowego L. Legę.

Honorowy Komitet Odbudowy Stadionu w podjętej uchwale popierając czynną inicjatywę L.P.Z. jako wkład do odbudowy miasta Legnicy — postanawia na najbliższym zebraniu poszerzyć skład komitetu o przedstawicieli P.M.R.N. i dyrektorów zakładów pracy, zwracając się równocześnie z apelem o poparcie czynu społecznego, (1)

Przygotowania organizacyjne do wielkiej imprezy kulturalnej prezentowanej jako „Dni Legnicy” są w pełnym toku.

Nie pozostaje pod tym względem w tyle sport i sportowcy. W „Dniach Legnicy” poza tradycyjnym międzynarodowym motocyklem z udziałem zawodników CSRR i ZSRR przewiduje się zorganizowanie motorowego wyścigu ulicznego o „Wstęgę Ziemi Legnickiej”.

Zorganizowane zostaną międzynarodowe zawody z udziałem drużyn NRD w siatkówce i piłce nożnej. Młodzieżowy Klub Sportowy „Ikar” zorganizuje między miastowe zawody lekkoatletyczne i zapasnicze. Przewiduje się zorganizowanie wyścigu kolarskiego po Ziemi Legnickiej z udziałem zawodników całego województwa.

Zorganizowane zostaną specjalne zawody sztafetowe, motorowe, rowerowe (turystyczne) i biegowo-wodny na trasie Legnica — Legnickie Pole oraz Złotoryja — Legnickie Pole.

Ze wszystkich imprez najokazalej przedstawiał się będzie przygotowany przez podchorążych Szkoły Oficerskiej KBW pokaz gimnastyczny. Pokaz gimnastyczny przygotowuje również młodzież szkół podstawowych.

Sympatycy sportu nie będą mieli w Dniach Legnicy powodów do narzekań, Ha-Wa

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIA się legitymację ubezpieczeniową nr 480558 wydaną przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Legnicy na nazwisko Niedźwiedzka Jadwiga. D-78

ZA NIESŁUSZNE posiadzenie ob. Przystałek Henryki w pewnej sprawie — najmocniej ją przeproszam. Girsza Henryk. D-71

KIEROWCA taksówek nr 60 Pils Stanisław znalazł w samochodzie portmonek i pudernicę. Rozstrągniła właścicielka może odebrać zgubę na postoju taksówek.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną legitymację szkolną wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące w Legnicy na nazwisko Chłkumafulina Luiza. D-73

ZGUBIONO akt przyznania ziemi na własność, nr 733/18, wydany w dniu 31. VII 1947 r. przez Prezydium P.N. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Legnicy na „zwł.”ko Holda Piotr. D-72

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Legnicy na nazwisko Adamowski Edward. D-74

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 335 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Legnicy na nazwisko Domalewski Stanisław. D-70

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 86/60 wydaną przez Technikum Samochodowe w Legnicy na nazwisko Kikut Kazimierz. D-77

ZAMIENIĘ mieszkanie (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) z centralnym ogrzewaniem w Wałbrzychu, na pokój z kuchnią i piętro, w Legnicy. Wiadomość: Legnica, ul. Mickiewicza 17 m. 3, od godz. 18. D-75

ZGUBIONO przepustkę nr 431 do Zakładów Dziewiarskich im. H. Sawickiej w Legnicy na nazwisko Strawczyńska Edmunda. D-78

ZGUBIONO przepustkę do Huty Miedzi w Legnicy wydaną na nazwisko Wojteczak Gabriel. D-79

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr 22854 wydaną przez Zakłady Dziewiarskie im. H. Sawickiej w Legnicy na nazwisko Jakimowicz Urszula. D-80

„WL”

„WIADOMOŚCI LEGNICKIE” — redakcję kolegium w składzie Bogusław Dębski, Adela Kordys (redaktor naczelny), Waclaw Topolński, Alojzy Waclawek (sekretarz redakcji) i Walerian Waszak (redaktor naczelny). TELEFONY: redaktor naczelny — sekretariat 41-46, sekretarz redakcji — 41-47, redakcja działów — 41-48, dział reklam i ogłoszeń oraz łączności z czytelnikami — 41-49. Zgłoszenia na reklamy i ogłoszenia przyjmuje dział reklam i ogłoszeń z czytelnikami — telefon 41-49. Wpłaty: NBP Oddział Legnica konto nr 1620-96-72. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamawiajcie ogłoszeń, które nie zwraca się. Zamówienia na prenumeratę przyjmowane są przez Oddziały P.U.P. „Ruch”, urzędy pocztowe, listonoszy sekretariat wydawnictwa. Cena prenumeraty: miesięcznej 4,35, kwartalnej 13,00; półrocznej 26,00 i rocznej 52,00 zł. Nakład: 10.000 egz. Druk RSW „PRASA” Wrocław.